Nr. 258 | Sobota 29 września (12 października) 1912 r. | Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od [illegible]
Administracya otwarta od [illegible]

Ogłoszenia przyjmuje się do godziny [illegible]

# DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

Prenumerata w kraju i za granicą [illegible]
Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

# Czas odnowić prenumeratę na kwartał IV.

Dla uniknięcia przerwy w odbieraniu pisma, Sz. Sz. prenumeratorowie zechcą łaskawie nadesłać prenumeratę przed dn. 1-go października 4360



**Od Administracyi.**

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

**po cenie zniżonej**

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom. 38

**DZIEJE POLSKI**
D-ra Feliksa Konecznego
**w tomy, 80 ilustracyi Iliniecza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":**
**Rb. 1 kop. 60.**
(w ozdobnej oprawie)

**Kraków**
**Rys historyczny do połowy XVII w**
**Rb. 3.**
**(Cena księgarska rb. 5).**
(W ozdobnej oprawie)
**Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z doliczeniem kosztów przesyłki**

# Wszystko w porządku.

Kampania wyborcza w naszym kraju idzie zupełnie prawidłowo. Ponieważ ma zwyciężyć blok duchowno-nacyonalistyczny, przeto zabezpieczony jest normalny przebieg tego obmyślanego planu. Wszystko jest urządzone tak, żeby z najmniejszym wysiłkiem rezultat zostal osiągnięty. Zasada ekonomiki jest szczęśliwie przeniesiona na grunt polityki wyborczej. Na co, naprzykład, mają się kandydaci opozycyjni wysilać na wypowiadanie swych programów politycznych przed wyborcami, skoro z góry zostało postanowione, że nie mają zostać posłami i nie będą mieli sposobności wcielenia swych programów w słowa bodaj, jeśli nie w czyny? Na co mają prawyborcy być niepotrzebnie odrywani od swych zajęć, na co mają czas tracić na próżną gadaninę? Oprócz niezdrowego podniecenia żadnego innego pozytywnego wyniku oczekiwać nie można z przedwyborczych zebrań, których nie urządza blok *a priori* zwycięski.

To też nikt i nic temu blokowi nie przeszkadza. W idealnym spokoju rozwija się kampania wyborcza. Jest to dowód, że kampania nie zawsze jest walką. Przeciwników właściwie niema: albo ich powstrzymuje wyższa opiekuńcza wola, albo sami się powstrzymują od niepotrzebnego mącenia czystej wody, w której się przeziera spokojny o swe losy blok wyborczy.

Podobno zachowanie się zblokowanych prawyborców kijowskich było na ostatnich zjazdach powiatowych pod każdym względem wzorowe. Harmonię psuło chyba tylko to, że jeden z wyborców, nie pomnąc na godność zebrania i powagę chwili, nazwał siebie październikowcem, co mogło słusznie rzucić cień radykalizmu na prawomyślne Koło wyborców gubernii kijowskiej.

Poza tym rozdźwiękiem—zgodność zupełna! Na 78 wyborców 35 duchownych i 43 świeckich. Ale jakich! Przedewszystkiem organizacyjny komitet wyborczy w komplecie: prezes, wiceprezes, sekretarz, skarbnik i t. p. Potem klub nacyonalistów w osobie swych najwyższych dostojników. Dalej reprezentanci urzędowi szlachty: jeden gubernialny i siedmiu powiatowych marszałków szlachty. Następnie ziemstwo rosyjskie kraju rosyjskiego: prezes gubernialnego zarządu ziemskiego, wiceprezes tegoż zarządu i dziewięciu prezesów powiatowych zarządów ziemskich. Wreszcie, *last not least*, członek Rady Państwa i kilku byłych posłów do trzeciej Dumy, którzy chcieliby dalej posłować w czwartej Dumie. Reszta, nie siedzący na urzędach, ale gotowi do ich objęcia nacyonalistycznie nastrojeni ziemianie rosyjscy.

W ten sposób sformowane kolegium wyborcze żadnych niespodzianek na wyborach gubernialnych zgotować nie może. Posłami wybrani zostaną ci, którzy przez blok na posłów do czwartej Dumy już są desygnowani.

I bez wstrząśnień uzyskane zostanie to, co w innych państwach, także niby to konstytucyjnych, osiągnięte być musi gwałtowną walką, przy wielkim nakładzie energii obywateli, ba! nieraz przy rozlewie krwi...

Porównania nasuwają się same przez się.

Przecież pokój zawsze jest lepszy od wojny, zgoda lepsza od kłótni.

Ta prawda wciela się obecnie w życie, w tej pogodnej akcyi wyborczej; jeśli może nie zupełnie sama przez się wciela się w życie, to w każdym razie przy życzliwej i umiejętnej pomocy tych, którzy w przewidywaniu i przedwczesnem usuwaniu przeciwieństw łatwy jej tryumf upatrują.

Ale ponieważ ludzkość, mimo wszystko, niespokojnym obdarzona jest duchem, więc nic dziwnego, że uwaga od budującej zgody kampanii wyborczej odwraca się i biegnie ku tym wielkim, wstrząsającym wydarzeniom, które idą.

B.

# Wojna bałkańska.

### Usposobienie w Bułgaryi.

Mimo wojowniczej postawy Bułgaryi widoczne jest iż rząd bułgarski czułby się szczerze zadowolonym, jeśliby dana mu była sposobność wyjścia z dzisiejszej sytuacyi bez dobycia oręża. Bardzo charakterystycznie brzmią np. słowa prezydenta Sobrania Danewa, który do jednego z korespondentów pism wiedeńskich wyraził się w następujący sposób:

„Mogę pana zapewnić, że nie myślimy o zdobyczach terytoryalnych. Jeśli Pasicz coś podobnego powiedział, to tylko niedokładnie się wyraził. Jeśli Austro-Węgry i Rosya chcą szczerze szukać drogi do pokoju, to nie jest to nigdy zapóźno.

W podobnym mniej więcej duchu przedstawił stanowisko Bułgaryi interwiewowany b. poseł w Konstantynopolu Naczowicz. Oświadczył on ponad to, że Bułgarya powinna była obrać drogę odwrotną, a mianowicie przed mobilizacyą zwrócić się do mocarstw i przedłożyć życzenia, co byłoby rozsądniejsze i miałoby ten sam skutek.

Zaznaczyć wypada, że Bułgarya stawia obecnie żądania sięgające dalej, niż początkowo myślano. Mianowicie domaga się, aby w administracyi macedońskiej zasiadał reprezentant rządu bułgarskiego, na co się Turcya nigdy nie zgodzi.

### Wyczekujące stanowiske Rumunii.

Bukaresztenski „Adeverul" wywodzi, że rząd rumuński postanowił zająć stanowisko wyczekujące.

Rumunia nie ma żadnego interesu w tem, aby Bułgarya powiększyła swoje terytoryum, ponieważ w takim razie rumuńska prowincya Dobrudża wystawiona byłaby na niebezpieczeństwo. Gdyby Bułgarya poniosła w ewentualnej wojnie klęskę, obawa odpadłaby. Gdyby jednak Bułgarya odniosła zwycięstwo, wtedy przy zawieraniu pokoju byłby czas na protest przeciw powiększeniu terytoryum bułgarskiego i na ewentualne zbrojne kroki. Dla Rumunii bowiem będzie wtedy sytuacya korzystniejsza, ponieważ Bułgarya po wojnie z Turcyą będzie osłabiona i niezdolna do oporu.

Wobec tego, Rumunia przeprowadzi obecnie tylko częściową mobilizacyę swojej armii.

Z innego źródła donoszą, że koło Plojeszti rozpoczęły się już wielkie manewry, przyczem rumuńska armia cała wystąpi na stopie wojennej, tak, że jestto właściwie zupełna mobilizacya.

### Warownie serbskie.

Dzięki swemu położeniu geograficznemu musi Serbia chronić swe granice od Austryi, Turcyi i Bułgaryi.

Jej system fortyfikacyjny obejmuje zatem warownie nad Dunajem, nad granicami wschodnią, południową i zachodnią. Fortyfikacyi stałych, w nowoczesnem tego słowa znaczeniu, niema. W ostatnich latach starano się zamienić miasta: Pirot, Zajczar i Nisz w t. zw. oszańcowane obozy. Istniejące w kraju dawne fortyfikacye stałe z czasów tureckich lub austryackich utrzymane nie są.

Wzdłuż granic porozrzucane są małe forty, t. zw. Karaule.

Z fortyfikacyi leżących nad Dunajem najważniejszemi są Białogród, Smederewo i Kladowo.

Białogród jest źle utrzymaną fortecą składową, nieodpowiadającą znaczeniu tego miasta, jako stolicy kraju. Prócz bliskości granicy austro-węgierskiej jest Białogród bardzo ważnym punktem na linii Budapeszt, Konstantynopol i Saloniki. Z Białogrodu idzie linia kolejowa w głąb kraju, oprócz tego spotykają się tu cztery ważne gościńce.

Fortyfikacye Białogrodu składają się z górnej i dolnej warowni. Górna leży na wzgórzu wznoszącem się na 50 m. nad Sawą; dolna rozpościera się nad brzegiem wody. Dzięki swemu położeniu dominują armaty Białogrodu nad Dunajem i Sawą, ale leżąca naprzeciwko wyspa ułatwia nieprzyjacielskim kanonierkom ostrzeliwanie warowni.

Oprócz tego bliskość nieprzyjacielskiego brzegu—Dunaj jest koło Białogrodu szeroki na 1,000—1,200 m.—i wyżej zaznaczona możliwość użycia kanonierek, a wreszcie nie nowoczesny stan warowni naddunajskiej sprawiają, że jej wartość strategiczna nie jest zbyt wielka. Austryackie sfery wojskowe są zdania, że zdobycie Białogrodu byłoby kwestyą kilku dni zaledwie.

Smederewo posiada datujący się z r. 1432 zamek, w którym jednak armat niema i który znajduje się w opłakanym stanie. Smederewo jest jednak bardzo ważnym węzłem komunikacyjnym. Prowadzą stąd gościńce do doliny Morawy i do Pozarevacza. Zajęcie Smederewa umożliwiałoby także atak na tylne pozycye serbów broniących Białogrodu.

Linia Smederewo Golubac, na której znajduje się kilka łatwych stosunkowo przejść przez Dunaj, obwarowana całkiem nie jest.

Kladowo jest warownią składową, niezbyt dobrze zbudowaną i utrzymaną,

Jak z tego wynika, nie przywiązywały serbskie sfery wojskowe zbytecznej uwagi do obrony granicy od strony Austryi. Dopiero w ostatnich czasach starano się temu brakowi zaradzić. O ile te plany wyszły ze stadyum przygotowawczego nie wiadomo. Być może, że coś zrobiono, chociaż wojskowi austryaccy temu nie wierzą.

### Pragnienia państw bałkańskich.

Imhoff basza, pruski generał-major w służbie czynnej, a emerytowany generał-porucznik turecki pomieścił w „Neue Freie Presse" artykuł o terytoryalnych pragnieniach państw bałkańskich, dalej o ich siłach zbrojnych i stawia zarazem prognozę strategiczną przyszłej wojny bałkańskiej.

Postulaty państw bałkańskich są natury religijnej i politycznej, wypowiadane głośno i ważniejsze jeszcze w skrytości serca chowane. Głośno się mówi o ochronie zamieszkałych w Turcyi poddanych państw bałkańskich, o autonomii okręgów, o reformie żandarmeryi, szkół, sądownictwa, uwzględniania narodowości przy mianowaniu urzędników—a myśli się równocześnie o powiększeniu terytoryum przy nadarzającej się okazyi.

Bułgaryi, państwu, które pnie się w górę ku coraz większemu rozwojowi, a pod carem Ferdynandem już tak wiele osiągnęło: potrzeba otwartego morza dla jej handlu. Rozwój wybrzeża przy morzu Czarnem nie może jej wystarczać, póki Dardanele w każdej chwili mogą być zamknięte. Stąd usiłowanie rozszerzenia państwa ku południowi i dojścia do wybrzeża morza Egejskiego (Granice pokoju w San Stefano).

Serbia jest ściśnięta ze wszystkich stron i przeto z natury rzeczy pragnie rozszerzenia swych posiadłości, osiągnięcia lepszych połączeń z morzem Adryatyckiem, chciałaby wejść w posiadanie Starej Serbii i zwraca pożądliwe spojrzenia w stronę Sandżaku i Ueskübu, jakkolwiek trudno przypuszczać, aby Austrya pozwoliła na usadowienie się tam Serbii.

Czarnogóra pragnie zaokrąglenia ku południowi i południowemu wschodowi, a również pożądany jest dla niej większy obszar nadbrzeżny. Mobilizacyę swą tłomaczy ustawicznymi niepokojami na granicy, wzdłuż której w sposób Czarnogórze zagrażający zgromadzili turcy swe wojsko.

Grecya dąży do uregulowania granicy i żąda zadośćuczynienia za ostrzeliwanie przez Turków swego parowca „Rumeli".

Taki sposób rozwiazania kwestyi macedońskiej równałby się właściwie podziałowi tureckich prowincyi, które tymczasowo mają otrzymać autonomię, z czasem jednak zostałyby włączone do odnośnych państw bałkańskich.

Przyjęcie tych żądań byłoby dla rządu otomańskiego największem upokorzeniem, jakie sobie tylko można wyobrazić, byłoby poprostu wiwisekcyą Turcyi, początkiem jej końca, któ rej potęga od pokoju w Kainardzie ustawicznie maleje.

### Szczere i przyjazne stosunki.

Minister Sazonow przed wyjazdem z Berlina przyjął naczelnego redaktora dziennika „National Ztg." i przedstawił mu całe położenie polityczne, przyczem nie tail, że wypowiedzenie przez Czarnogórę wojny Turcyi sprawiło na nim nieprzyjemne wrażenie. Rosya będzie się starała jednak wojnę zlokalizować.

Równocześnie p. Sazonow podkreślił, że Rosyę i Austro-Węgry łączą obecnie szczere i przyjazne stosunki. On osobiście z hr. Berchtoldem jest w stosunkach jaknajlepszych. — Wprawdzie usiłowano pomiędzy Petersburgiem a Wiedniem wywołać pewne nieporozumienia, jednakże te usiłowania skończyły się na niczem i obecnie pomiędzy Petersburgiem i Wiedniem panuje jaknajzupełniejsza zgoda co do kroków, które należy obecnie podjąć, tudzież co do przyszłych kroków, na wypadek, gdyby się okazały potrzebnymi. Z tego powodu jest też rzeczą niepotrzebną zwalczać szczegółowo zarzut, jakoby przedstawiciele dyplomatyczni Rosyi w państwach bałkańskich wpływali ujemnie na politykę tych państw. Przeciwnie, przedstawiciele dyplomatyczni Rosyi na Bałkanach używali całego swego wpływu w celu utrzymania pokoju.

Minister cieszy się, że stosunek Rosyi do Austro-Węgier jest tak wyborny i jest przekonany, że w tym stosunku nie przyjdzie do żadnych zmian.

# Sprawa bałkańska w delegacyi austryackiej.

### Mowa Kramarza.

Podczas rozprawy środowej nad budżetem spraw zagranicznych Kramarz podniósł sprawę bałkańską.

Mówca wykazał przedewszystkiem, że mocarstwa powinny były to, co dziś uczynić pragną, zrobić przed mobilizacyą, obecnie bowiem można się zapatrywać sceptycznie na możność pomyślnego wyniku wspólnej ich akcyi. Obecnie decyzya jest już w ręku ludu, a nie mężów stanu, co stanowi moment niebezpieczny. Od czasu gwarancyi traktatu berlińskiego, jedyną rzeczą, którą uczyniono dla poprawy losu narodów chrześcijańskich na Bałkanach był Mürzsteg, gdzie Austrya i Rosya wspólnie pracowały. Mówca uważa za wielki błąd niepomyślenie zawczasu o reformach.

Następnie mówca twierdzi, że nie leży w interesie Anglii i Francyi oszczędzanie Turcyi, jak to one czynią obecnie, aby mahometanie nie mieli powodu do skarg.

Jego zdaniem, dla własnego bezpieczeństwa tych państw, które mają również poddanych mahometan, byłoby o wiele lepiej, gdyby Turcya nie była zbyt potężna i zwycięska.

Z tego stanowiska na rzeczy patrząc, mówca uważałby sytuacyę za niebezpieczną, jeżeliby Turcyi udało się pokonać państwa bałkańskie i jeżeliby Europa musiała w imię cywilizacyi wdać się w sprawę, ażeby Turcya nie rozpanoszyła się znowu, jak dawniej na Bałkanach. Mówca spodziewa się, że Francya i Anglia, które zawsze szły na czele cywilizacyi i były twórcami idei wyswobodzenia narodów, nie sprzeniewierzą się swemu zadaniu dziejowemu, gdy chodzi o biedne ludy bałkańskie.

Niemcy ze względu na politykę handlową zachowują mądrą rezerwę, resztę załatwia dla nich Austrya. Włochy wywołały cały ruch wojenny, a teraz oczywiście niczego innego nie pragną, jak zawarcia pokoju. Jeżeli uda się to Włochom, to okaże się znowu skuteczną dawna włoska polityka. Włosi kosztem innych uzyskają to, czego im trzeba. Jeżeli jednak biedne ludy bałkańskie nie osiągną tego, do czego dążą, a Włochy otrzymają pokój, to powinny Włochy przynajmniej zapłacić państwom bałkańskim koszty mobilizacyi. Kto właściwie skłonił te państwa do mobilizacyi? Z pewnością same tego nie uczyniły i należy się zapytać, które z mocarstw to było. Francya nie, Anglia nie, Niemcy nie, Austrya także nie, a Rosya z pewnością nie. Któreż to więc było mocarstwo?

Co się tyczy stosunku Austro-Węgier do Rosyi, mówca serdecznie byłby rad temu, jeśliby w chwili niebezpieczeństwa udało się zbliżyć oba państwa nie tylko na teraz, lecz i na przyszłość. Choćby mobilizacya państw bałkańskich nie osiągnęła nic innego, jużby to było największem dobrodziejstwem dla pokoju europejskiego, gdyby udało się załatwić wszelkie przeciwieństwa między Austro-Węgrami a Rosyą.

W dalszym ciągu mówca oświadczył, że byłoby szczęściem, jeżeliby udało się zażegnać wojnę, ale obawia się, że się bez niej nie obejdzie, gdyż bez rzeczywistego przymusu, wywartego na Turcyę, niepodobna zdaniem narodów bałkańskich i wszystkich znawców Turcyi uzyskać w samej rzeczy reform, któreby mogły zadowolić państwa bałkańskie.

Następnie mówca wykazywał, że nie wolno Turcyi uciskać narodów bałkańskich. Narody bałkańskie nie chcą pozostać nadal pod opieką, lecz chcą raz same rozstrzygnąc sprawę bałkańską.

Jeżeli państwa bałkańskie zwyciężą, to właściwie zgładzona będzie ze świata jedna z najniebezpieczniejszych dla pokoju powszechnego kwestyi z pomocą małych stosunkowo ofiar w porównaniu z ofiarami wojny europejskiej. Byłoby to jedno z największych dobrodziejstw, jakie sobie można wyobrazić.

Mówca wskazuje potem, że moment obecny jest tym momentem psychologicznym, kiedy Austrya może pozyskać, sobie serca ludów bałkańskich. Mówca prosi następnie austryackich mężów stanu, aby nie zezwolili na politykę pełną błędów w Chorwacyi i oświadcza: Utrzymywanie w Chorwacyi Cuvaja jest zbrodnią wobec najwierniejszego ludu, którego teraz potrzebujemy.

### Mowa Korytowskiego.

Następnie przemawiał delegat Korytowski wskazując na nadzwyczaj trudne położenie polityczne Austryi, jako państwa sąsiadującego z państwami bałkańskiemi. W tak ważnej chwili nie należy uprawiać małodusznej polityki.

Mówca ma przekonanie, że polityka ministra spraw zagranicznych trzyma się linii utrzymania pokoju, dlatego wyraża pełne zaufanie do polityki ministra.

Następnie mówca scharakteryzował w krótkości wrażenie, jakie wywarły w delegacyi ... kowania dyplomatyczne i oświadczył:

„Wnosimy z nich, że berłem polityki austryackiej jest współdziałanie w największej zgodzie bez chęci ekspansyi, co się też objawiło w wystąpieniu w Sofii—ale też i samodzielna polityka, pełna zaufania w siły i bitność armii i jasność celów naszych, jak niemniej w identyczność naszych interesów z interesami pokoju i sojuszów monarchii.

Skoro wspomniałem tu o sojuszu, niech mi wolno będzie przy tej sposobności wyrazić nadzieję, że Polakom w przyszłości dana będzie większa możność bronienia polityki sojuszu Austro-Węgier, niż to dotychczas niestety miało miejsce"

Mówca wykazywał w dalszym ciągu, że w Austryi dzięki poczuciu sprawiedliwości wspaniałomyślnego monarchy doznajemy ochrony naszych praw narodowych. Jednakże te prawa deptane są w innych państwach, a nawet do głębi wzruszane ustawami wyjątkowemi.

Następnie stwierdził fakt, że mocarstwa, które gorąco bronią interesów narodów bałkańskich, nie myślą o losie swych własnych poddanych.

Pod koniec mówca oświadczył:

„Nauczeni własnem doświadczeniem umiemy odczuwać cierpienia narodów uciskanych i uważamy za zupełnie uzasadnione dążności narodów bałkańskich do zupełnego rozwoju. Życząc im z całego serca tego rozwoju nie umiemy zamilczeć, że zasady wolności i narodowej sprawiedliwości nie tylko w Macedonii i Albanii ale także i gdzieindziej nie są przestrzegane"...

# Wybory na Litwie.

### Pełnomocnicy fabryczni w gubernii wileńskiej.

Ogółem miało być wybranych od fabryk i warsztatów kolejowych 36 pełnomocników, a

# O Wyspiańskim i „Weselu" słów kilkoro.

Już samo bogactwo literatury, jaka o osobie i twórczości Wyspiańskiego w tak krótkim czasie powstała, jest dowodem, że duch to był potężny, umysł wielki!

Pietyzm, z jakim traktują utwory Wyspiańskiego wszyscy badacze, bez względu na przekonania, prądy i dążenia, serdeczne umiłowanie tych utworów nie tylko przez zawodowych estetów, ale i przez naród cały, to znak nieomylny, że Wyspiański był to nie tylko wielki duch i umysł, ale, że z chwilą jego zgonu przestało bić i wielkie, jedno z największych serc, jakie naród nasz posiadał!

A olbrzymim smutkiem i bólem napełnione było to wielkie serce, kiedy jego potężny i proroczy umysł granic tego smutku dojrzeć nie potrafił.

Źródłem tego smutku i bólu była głęboko odczuwana i rozumiana bezsilność i bezwład własnego narodu, pomimo nagromadzonego w niem ogromu sił potencyalnych, z wyroku losów, czy też z własnej winy w stanie statycznym pozostających.

Urodzony i wychowany w Krakowie, wzrastał, poglądając z okien domu rodzicielskiego na potężne, święte mury Wawelu, niegdyś siedziby monarchów jego narodu, w on czas plugawione obecnością żołdactwa austryackiego.

I tam, gdzie niegdyś czuwały w stal zakute straże, pilnujące spokoju majestatu, stały szyldwachy w kusych mundurach, a po salach i krużgankach, gdzie niegdyś zasiadali lub przechadzali się monarchowie i dostojnicy wielkiego narodu, w on czas snuł się żołnierz obcy, kopcący te królewskie mury dymem knastra lub żołnierskiego cygara.

Ból był tem większy, że owym żołdakiem, profanującym historyą poświęcone mury był po większej części nie kto inny, tylko syn tej ziemi, krew z krwi, kość z kości potomek poddanych królów, władców onych murów i tej ziemi!

I oto młodocianą duszę i serce przyszłego poety opanowuje ów wielki bezbrzeżny i beznadziejny smutek, w jego umyśle zawiązuje się tragiczny węzeł, powstaje koncepcya tragedyi Wawelu, około której grupuje się i z której wypływa cała niemal jego twórczość.

Nie mały wpływ na kształtowanie się umysłu i serca Wyspiańskiego miał mistrz Matejko i jego genialne malarstwo historyczne.

W wielu utworach widzimy postacie, jakby żywcem wzięte z obrazów Matejki (Wernyhora, Stańczyk), a w dopiskach reżyserskich Wyspiański wprost zaleca aktorom wzorować się w charakteryzacyi, pozie i t. p. na obrazach Matejki.

Ale obok cech powstałych, czy to na skutek losów jego własnego życia, czy też życia narodu, obok cech wpojonych przez otoczenie i wykształcenie posiada on zdolności i cechy sobie indywidualnie właściwe, cechy wrodzone.

Taką jedną cechą umysłu Wyspiańskiego jest zdolność kojarzenia w harmonijną całość pojęć, pozornie do kojarzenia, bez wywołania wrażenia komizmu, się nie nadających.

Tak np. w okresie jego twórczości, którą nazywają helleńską, trojańscy bohaterowie wstępują raz wraz na wawelskie mury, Wawel i Troja to jedno i toż samo.

Bohaterstwo dalekiej Hellady przenosi Wyspiański w mury stolicy ukochanej ojczyzny, nawet bohaterów Homera ubiera we fragmenty strojów krakowskiego ludu.

Drugą wybitnie indywidualną cechą umysłu poety jest niebywała, genialna zdolność wizyoneraka.

Kiedy zwiedza on katedrę w Reims, znając dokładnie te historyczne arcydzieło architektury z rysunków, planów i opisów, dość było uderzenia dzwonu, aby wywołać przed oczy jego duszy wizyę pochodu królów Francyi tu koronowanych, z dramatyczną wizyą symbolu rewolucyi na końcu. Te wizye nigdy nie przedstawiają się mu bez ruchu, w formie obrazu, ale zawsze w ruchu, z akompaniamentem dzwięków w formie, jeżeli nie skończonego dramatu, to przynajmniej w formie momentu dramatycznego, scenicznego. Kiedy ogląda w Luwrze sławną Venus z Milo, pisze: „Nieszczęsna Venus! Zabrano ją z Grecyi, zabrano słońcu, morzu kolorowemu, widokowi archipelagu wysepek różanych!" Posąg Venus z Milo jest w oczach Wyspiańskiego przedewszystkiem *dramatis persona!*

To wizyonerstwo Wyspiańskiego nie jest chorobliwą halucynacyą podnieconego umysłu. Jest ono zawsze zgodne z jego obszerną wiedzą, z jego upodobaniami i umiłowaniem. Jest ono posłuszne jego woli i zawsze kroczy po drogach teoretycznie, przez jego pomysły reżyserskie i koncepcye estetyczne, filozoficzne i społeczne wskazanych.

Większość dramatów Wyspiańskiego jest odtworzeniem jego poetyckich wizyi. Do współczesnej mu epoki i współczesnych mu inteligentów odnosił się Wyspiański z pewnego rodzaju pogardą, ze zdecydowanym żalem i wyrzutem.

Spokojne filisterskie bytowanie naszej inteligencyi obok objawów zżycia się z tragicznym losem narodu wywołuje w sercu wieszcza gorycz nie do zniesienia i mocny wyraz tej goryczy daje Wyspiański w swem „Weselu".

W „Weselu" Wyspiański splótł w misterną całość odtworzenie faktu rzeczywistego, który miał miejsce i którego świadkiem był on sam z wizyą, która na tle owego faktu powstała i rozgrywała się.

Owym rzeczywistym faktem było wesele przyjaciela autora, głośnego poety Rydla, który zaślubiał chłopską dziewczynę. Wesele odbywało się w Bronowicach, miejscu urodzenia panny młodej, siostra której była poślubiona już pierwej innemu inteligentowi, mianowicie Tetmajerowi, w którego domu się ono odbywało.

Na tem weselu obecni są zarówno reprezentanci stanu włościańskiego, jak i inteligencya, „państwo"—szlachta.

Blizkie zetknięcie się dwóch warstw narodu, dalekich od siebie kulturą, tradycyą, umysłem, a nawet uczuciem, bratanie się tych warstw przez związki małżeńskie nasuwa każdemu, a cóż dopiero tak wrażliwemu spostrzegaczowi, szereg myśli, porównań i wniosków.

Już w pierwszej scenie Czepca z Dziennikarzem jaskrawo występuje sprzeczność, jaka zachodzi między tym inteligentem a chłopem. Aż bije w oczy całe nierozumienie przez inteligenta chłopskich dążeń i myśli.

W chłopie widzi Wyspiański naturę mocną, znaczny zasób sił fizycznych, a nawet umysłowych, żywiołowe pragnienie czynu i życia. W inteligencii, obok filisterstwa i zblazowania, jakąś miękką leniwą bezwładność i rozmazaną czułostkowość. Chęci do czynu i tam nie brak, ale ta chęć taje pierwej, niż w czyn się zamienić zdoła.

Inteligenci między sobą bawią się banalną rozmową i nie mniej banalnym flirtem. Z chłopami usiłują być w harmonii, ale raz wraz następuje starcie, wywołane nierozumieniem duszy chłopskiej.

Zachowanie się inteligentów i ich stan na tym weselu maluje rozmowa żyda karczmarza z panem młodym, ubranym po krakowsku:

„No, pan się narodowo bałamuci,
„panu wolno, — a to ładny krój, —
„to już było.

PAN MŁODY:

„No, to jeszcze wróci.

Pierwsze 22 scen, to relatywny obraz rzeczywistości, dalsze — malują stan duszy poety na widok tego zbratania ludu ze szlachtą, malują, jak zwolna następuje pewne podniecenie, pragnienie poety stworzenia czegoś na tej pstrej kanwie. Z siłą już występuje to pragnienie w słowach „Poety":

„Taki mi się snuje dramat
„groźny, smutny, posuwisty,
„jak polonez gdzieś z kazamat.

Jest to jakby zapowiedź tego, co nastąpi — tego korowodu historycznych i symbolicznych postaci.

Reminiscencya strasznego „krwawego roku" jest tylko sceną epizodyczną, po której następne malują już to bujny temperament chłopski, już to ich nieufność do panów (rozmowa Jaśka z Kacprem, scena 33). W sumie jednak akt I, to tylko podmalowanie, tło dla następnych, zakończone zgodą, zapomnieniem krzywd dawnych obu stanów — kmiecego i szlachecko inteligenckiego.

Sam finał — ostatnie dwie sceny, już bardziej do aktu II, niż do I, należą. Mowa tam o zaproszeniu „Chochoła" i innych niezwykłych gości na wesele.

Inicyatorką tych zaprosin jest Rachela — córka miejscowego karczmarza, inteligentna, wykształcona, ale mocno rozegzaltowana żydówka, która rozmarzona i rozpoetyzowana flirtem z „Poetą", zachwycona poetycznem i niezwykłem weselem chłopki z p a n e m, radaby tę uroczystość widzieć jaknajczarowniejszą — widzieć gości bardziej niezwykłych, niż głośni artyści i literaci.

„Pan Młody", „Panna Młoda" i „Poeta" w lot chwytają myśl podaną i zapraszają „Chochoła":

„przyjdź chochole
„na Wesele"
. . . . . . . . . . .
„Sprowadź jeszcze kogo chcesz,
„ciesz się z nami,
„ciesz Godami".

Ta scena niezmiernie przypomina scenę zaklinania przez guślarza z „Dziadów".

Stanowi już pierwszy obraz wizyi poetyckich, jakich szereg autor nam później przedstawi.

Większość komentatorów Wyspiańskiego uważa „Chochoła" (wyraz pokrewny nazwie Chochlik) za zjawisko niewytłomaczone, pojawiające się, jak D e u s e x m a c h i n a.

Nam się wydaje, że z jednej strony można uważać jako symbol bezduszności i takiego otoczenia, które zwiędłą różę w stanie zwiędłym przez całą zimę utrzymuje — symbol jakiegoś bezwładu i snu.

(D. c. n.) T. M. S.

wybrano tylko 31; w 5 fabrykach wybory się nie odbyły. Wybrano: 25 katolików, 3 prawosławnych i 3 żydów.

### Kandydat litewski na posła z Kowna.

Litewskie stronnictwo klerykalno-nacyonalistyczne, grupujące się około „Viltis", wysunęło kandydaturę na posła kowieńskiego kalwina adwokata Marcina Iczasa z Birż. Pomimo energicznego zwalczania jego kandydatury przez postępowców litewskich z „Lietuvos Žinios", księżom-wiltisowcom udało się już przeprowadzić p. Iczasa na delegata włościańskiego z gminy birżańskiej, pow. poniewieskiego.

Kandydat ma lat 27, wydział prawny skończył w uniwersytecie tomskim, gdzie za rozprawę z dziejów Litwy otrzymał medal złoty. Odrzucił propozycyę uniwersytetu dalszego kształcenia się dla przyszłego objęcia katedry profesorskiej, jak zapewnia „Viltis", w celu powiększenia szczupłej garstki inteligencyi litewskiej w kraju i zamieszkał w Birżach.

## Z życia rosyjskiego.

**Powolność w senacie.** Kasacyjny departament cywilny w Senacie, do którego wchodzą sprawy cywilne z całego państwa, jest do tego stopnia zawalony pracą, że liczba spraw niezałatwionych wzrasta z roku na rok, pomimo, iż corocznie wzrasta także liczba spraw już załatwionych. Podług obliczenia, przedstawionego senatowi przez nadprokuratora cywilnego departamentu kasacyjnego, departament ten w r. 1908 załatwił 9,684 spraw, w r. 1909—11,211, w r. 1910—12,164, w r. 1911—12,196; pomimo to liczba spraw niezałatwionych wynosiła na 1 stycznia r. b 8,820. Wszystkich senatorów w tym departamencie jest 32 i w r. z. każdy z nich zreferował przeciętnie po 400 spraw, czyli po 15 na jednem posiedzeniu, co jest stanowczo za dużo na siły jednego człowieka w podeszłym wieku. Tymczasem stosunki cywilne i ekonomiczne w całem państwie rosną bezustannie i liczba spraw w departamencie cywilnym wzrasta corocznie o 600. Jeżeli tak pójdzie dalej, to w r. 1907 liczba spraw niezałatwionych dosięgnie 22 tysięcy. Przy takiej ilości aktów wytwarza się pośpiech i zachodzą nawet pomyłki przy rozstrzyganiu spraw pod względem prawnym. W r. 1901 liczbę senatorów w departamencie cywilnym powiększono z 24 do 32. Obecnie podniesiono znowu kwestyę zwiększenia liczby senatorów w departamencie.

**Konwencye literackie.** Ministerstwo spraw zagranicznych po zawarciu konwencyi literacko artystycznej pomiędzy Rosyą a Francyą zwróciło się do rządu niemieckiego z propozycyą zawarcia takiejże konwencyi pomiędzy Rosyą a Niemcami przez przyjęcie w całości tekstu konwencyi rosyjsko francuskiej. Rząd niemiecki obecnie odpowiedział, że godzi się na tę propozycyę, jednakże uważa za konieczne wprowadzić do tekstu konwencyi niektóre poszczególne zmiany nie przewidziane przez tekst konwencyi rosyjsko francuskiej. W tym celu rząd niemiecki zaproponował zwołanie osobnej konferencyi w tej sprawie z przedstawicieli Niemiec i Rosyi. Wkrótce spodziewana jest zgoda Rosyi na to. W Petersburgu nad tą sprawą pracuje komisya pod przewodnictwem wiceministra sprawiedliwości Wierowkina; komisya ta zamierza również poruszyć sprawę zawarcia konwencyi literackich z Belgią, Danią i Szwecyą.

**Trusty i syndykaty.** Ministerst. handlu i przem. opracowało dla IV Dumy projekt prawa o trustach i syndykatach. Projekt w zasadzie uznaje, że związki pomiędzy przedsiębiorstwami przemysłowemi nietylko nie dadzą się uniknąć, lecz w wielu razach stają się nawet pożądanymi i korzystnymi. Represye prawne winny przeto być wymierzane nie przeciwko samym związkom lub zmowom, ale przeciwko nadużyciom, które mogą na ich gruncie powstać. Pojęcia „trustu" i „syndykatu" nowy projekt rozumie szeroko. Za syndykat będzie uznawana wogóle wszelka zmowa lub umowa, chociażby jej nie nadano formy ustawy. Zatwierdzeniu przez rząd podlegać mają tylko te trusty, które powstają z własnym kapitałem akcyjnym. Projekt skłania się ku myśli, że związki przedsiębiorstw wolno tworzyć w celach czysto spekulacyjnych. Administracya, podług projektu, będzie mogła ogłaszać osobne przepisy względem zmów, za których przekroczenie wymierzana będzie kara; zmowa przy licytacyach będzie z reguły karana, jako prawnie zakazana. Przed złożeniem do Dumy ministerstwo poczyni zapewne w tym projekcie niektóre zmiany.

## KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Ku czci Piotra Skargi.** Dnia 26 b. m. w prastarej katedrze łuckiej staraniem miejscowego proboszcza, znanego w szerokich kołach z niepospolitej energii, kanonika L. Stańkowskiego i polskiej kolonii, odbyło się uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Piotra Skargi. Prześlicznie udekorowany, staraniem p. Poczobutt, umieszczony na presbyteryum katafalk, budził ogólny zachwyt. Rzewny głos proboszcza w czasie ekzekwii i sumy, którą sam celębrował, poruszał do głębi serca wiernych, licznie zgromadzonych.

Po uroczystej Mszy św., sędziwy celebrant odśpiewał suplikacye: „Przed oczy Twoje Panie"... a ekspaulin proboszcz z Turczyna ks. K. Siedlecki, wstąpiwszy na ambonę, wygłosił podniosłe, treściwe kazanie na cześć Skargi.

**Łuczczanin.**

— **Bank miejski.** Wkrótce zacznie funkcyonować w Radomyślu bank miejski. Zakres jego działalności dzięki ustawie z dnia 13 stycznia 1912 roku będzie bardzo szeroki. W pierwszym rzędzie udzielanie taniego kredytu ubogim warstwom ludności, które brak takiego kredytu silnie odczuwały — następnie udzielanie pod hipotekę na ziemię i domy krótkoterminowych trzyletnich pożyczek i długoterminowych do lat trzydziestu. Prócz tego bank posiadać będzie oddział lombardowy i wydawać będzie pożyczki pod zastaw kosztowności i towarów; załatwiać będzie operacye wekslowe i przyjmować wkładki gwarantowane majątkiem miejskim, będzie więc pod każdym względem zaspokajać potrzeby wszystkich warstw naszego miasta.

**Czumak**

— **Zabójstwo konduktora.** Dn. 27-go b. m. w nocy konduktor pociągu osobowego jadącego z Ustynówki do Kijowa, Stepanenko, zauważył na górnej półce w wagonie III klasy dwu pasażerów, którzy nie posiadali biletów. Obu zaproponowano wykupić bilety na najbliższej stacyi. Na tem tle pomiędzy konduktorem a wzmiankowanymi pasażerami wynikła kłótnia. Pomimo to na st. Biała Cerkiew obaj pasażerowie w towarzystwie Stepanenki udali się na stacyę i zapłacili wymagana od nich sumę—1 rb. 90 kop. i dość spokojnie oddalili się, konduktor zaś wrócił na peron. Przed odejściem pociągu jeden z nich wszedł do wagonu drugi zaś pozostał na peronie.

Gdy pociąg ruszył, ostatni szybko wyjął rewolwer i strzelił. Raniony śmiertelnie Stepanenko zatoczył się i padł na ziemię. Kula trafiła mu w serce.

Strzelający natychmiast rzucił się do ucieczki i zniknął z oczu. Pociąg niezwłocznie zatrzymano, lecz ani poszukiwania w pociągu, ani pościg nie dały żadnych rezultatów.

Przyczyny zabójstwa nie są znane.

— **Melioracya gruntów.** Ziemstwo wołyńskie wydelegowało do powiatu zwiahelskiego specyalną komisyę fachowców dla obejrzenia i wydania opinii o robotach melioracyjnych prowadzonych w majątku p. Nyko. Sekcya gospodarki wiejskiej udzieli pani Nyko zapomogi rządowej w kwocie 45,000 rb. na prowadzenie robót osuszających.

— **Rehabilitacya lotnika.** Lotnik hr. Sobański, któremu nie powiódł się wzlot w Kamieńcu w zeszłą niedzielę zrehabilitował się jako lotnik w oczach publiczności kamienieckiej. Po nieudanym wzlocie zaczęto bowiem opowiadać, że wzlot nie udał się dzięki nieudolności lotnika. W poniedziałek hr. Sobański nie ogłaszając publicznych wzlotów dosiadł swego aparatu i nie mając tym razem przeszkody w postaci wichury z łatwością wzbił się w powietrze i po dwakroć zatoczył duże koło dookoła całego lotniska. Lot trwał przeszło 10 minut. Zakończył wzlot hr. Sobański pięknym lotem szybowym.

Hr. Sobański zamierza urządzić powtórny wzlot publiczny.

— **Urodzaj winogron na Podolu.** Tegoroczny urodzaj winogron na Podolu jest o jakie 50 do 60 procent niższy od urodzaju zeszłorocznego. Najgorzej się przedstawia urodzaj winogron w pow. jampolskim i bałckim. W pow. olhopolskim urodzaj jest najlepszy, chociaż pomimo to jest znacznie niższy niż zeszłoroczny. Taki stan urodzaju spowodowany został silnym rozrostem filoksery a także fatalnym stanem pogody.

— **Zawieszenie gazety.** Wydawana w Żytomierzu zbliżona do kół ziemskich gazeta „Wołyńskij Kurjer" została zawieszona na miesiąc wskutek tego, że redaktor jej został w drodze administracyjnej skazany na areszt.

## Bez maski.

U nas na drogę jeżeli nie opamiętania się, to w każdnym razie daleko prowadzących refleksyi, na drogę jeżeli nie czynów, to zamierzeń i zeznania potrzeby zmiany kursu, prowadzi najczęściej traf, wypadek, okolicznościowe spotkanie, jakaś rozmowa, czasem jedno słowo, które starczy—za policzek.

Taki naprzykład Powszednicki, który nigdy nie był kresowym pesymistą, który zawsze znajdywał w spokojnym południowo-zachodnim szlafroku przedziwnie dobroduszną satysfakcyę, który zawsze stał mocny i nieruchomy, jak kamień, w szeregu zwolenników polskości „bez kłopotów"...—nawet taki Powszednicki wędzidła zakąsił i na „trzeźwe hamulce" wyrzeka...

Powiada:

— Ja teraz z panem!.. Pan malkontent— i ja malkontent...

Osłupiałem...

— Doszedłem do tego—woła w dalszym ciągu—że zupełnie szczerze cieszę się z teatru polskiego, chociaż nie przeczę, że to czort wie co, abym ja musiał chodzić nie wtedy, kiedy ja tego chcę, ale wtedy, kiedy taki teatr do nas przyjeżdża.

Zdziwiłem się mile, widząc go na taki nawet „nieporządek" zrezygnowanym...

A on mi na to:

— Tylko nie myśl pan głupstw!... Ja wcale nie mam na widoku ani „sztuki", ani tej racyi, dla której pierwszy lepszy Sylfowicz uprzykrza się ludziom, wołając:—nie znam ojca... nie znam matki!... co czyni, aby mu uwierzono, że taki musi znać się na teatrze...

Odsapnął i powiada ze złością..

— Nie! Ja chcę poprostu odetchnąć takiem powietrzem, gdzie wszystko jest na nasze południowo zachodnie kopyto... nie przerobione; gdzie ja będę mógł posłyszeć prawdziwie polski język, prawdziwie po polsku wymawiany i na prawdziwym kijowskim pytlu... nie odpolszczony.

Okazało się, że przyjaciela mego na drogę „polskich kłopotów" wprowadziły dwa przygodne wypadki...

Onegdaj pani Luda chwyciła go za rękaw, wołając:

— Pospieszajmy panie, bo czego dobrego tramwaj się t r ą c i..

Co miało oznaczać „ruszy".

A przed tygodniem mniej więcej Baltazarski go przekonał, że nawet taka prosta, zdawałoby się rzecz, jak polskość, wymaga przecie od wyznawcy pewnych... kwalifikacyi...

— Stoję ja sobie—opowiada Powszednicki—u Torlina i kupuję suszone śliwki na kompot karlsbadzki, a wtem—Baltazarski. Nadszedł po chwili spryciarz Kierski, więc gawęda.

— Za jakiego to Skargę wy dzisiaj nabożeństwo żałobne p r a w i l i?... — pyta nagle Baltazarski.

Chciałem wytłómaczyć, ale buncwot Kierski mi przerwał i z szelmowsko spokojnym uśmiechem zupełnie poważnie wyjaśnia:

— Ignorant z ciebie Baltazarsiu...

— Ja tam nietutejszy.

— I nieboszczyk był nietutejszy... Z Pobereża rodem... Napoleonista!.. Generał Piotr Skarga, co pod Borodinem zginął..

Stropił się Baltazarski, ale wnet z surową powagą kresowego statysty konkluduje:

— Nie wiem, czy to bardzo politycznie za takiego w takich czasach nabożeństwo urządzać?! ..

— — — — — — — — — — — — — —

— — — — — — — — — — — — — —

**Czarny Jegomość.**

# Wybory.

### Zmiana terminów wyborczych.

Ostatni numer „Podolskich Wiadomości Gubernialnych" przynosi obwieszczenie o następujących zmianach terminów wyborczych, ogłoszonych w początku bież. miesiąca:

**Wybory w obydwu kuryach prawyborców miejskich**, wyznaczone poprzednio na d. 29 września, **odbędą się we wszystkich powiatach Podola w dn. 4 października.**

Wybory w **kuryi polskiej własności wiejskiej powiatu kamienieckiego**, wyznaczone poprzednio na d. 4 października, **odbędą się w dn. 2 października.**

### Terminy wyborów.

**Wybory wyborców z kuryi włościańskiej** na zjazdach powiatowych pełnomocników gmin odbędą się: na Ukrainie i Podolu — dn. **4 października**, na Wołyniu—dn. **5 października.**

**Wybory wyborców z kuryi robotniczej** na zjazdach gubernialnych pełnomocników fabryk i warsztatów kolejowych odbędą się: na Ukrainie—dn. **4 października**, na Wołyniu—dn. **5 października**, na Podolu—dn. **1 października.**

**Wybory wyborców z kuryi wiejskiej** na zgromadzeniach powiatowych prawyborców wiejskich pełnocenzusowych i pełnomocników prawyborców niepełnocenzusowych odbędą się:

Na Wołyniu, dla prawyborców polaków i niepolaków z osobna w powiatach włodzimierskim, kowelskim, łuckim i starokonstantynowskim—dn. **2 października**, oraz w pow. zwiahelskim, żytomierskim, krzemienieckim i ostrogskim—dn. **4 października.**

Na Podolu: bez podziału na kurye narodowościowe w pow.: winnickim, latyczowskim, mohylowskim, olhopolskim i jampolskim—dn **3 października**; z kuryi prawyborców polaków w pow. płoskirowskim—dn. **29 września**, w pow. kamienieckim — dn. **2 października**; z kuryi prawyborców niepolaków w pow. płoskirowskim—dn. **28 września**, w pow. kamienieckim—dn. **3 października.**

**Wybory wyborców z I-ej i II-ej kuryi miejskiej** we wszystkich powiatach, niezależnie od tego, czy podział na kuryę rosyjską i nierosyjską został dokonany lub nie, odbędą się: na Ukrainie—dnia **29 września**; na Wołyniu—dn. **30 września**; na Podolu — dn. **4 października.**

### Podział mandatów powiatowych pomiędzy kurye narodowościowe.

Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych mandaty wyborców z kuryi wiejskiej powiatu kamienieckiego zostały podzielone pomiędzy kurye narodowościowe w ten sposób, że kuryi polskiej z ogólnej liczby 4-ch mandatów przypadnie połowa, t. j.—dwa.

### Skasowanie wyborów.

Na Podolu zostały skasowane wybory z kuryi włościańskiej w 3-ch gminach pow. olhopolskiego, w 2-ch gminach pow. kamienieckiego oraz w 1-ej gminie pow. bałckiego.

Komisya wyborcza pow. humańskiego skasowała wybory pełnomocników włościańskich w gminie Talne.

Berdyczowska komisya wyborcza skasowała wybory pełnomocników włościańskich w gminie Olchowiec, w części dotyczącej wyboru włościanina R. Odnosuma.

Wybory powtórne w gminie Talne i dodatkowe w gminie Olchowiec odbędą się dzisiaj.

### Jeszcze „omyłki".

Wśród zaproszeń, rozsyłanych prawyborcom miejskim Kamieńca, jest bardzo wiele zaproszeń z błędnie wypisanem nazwiskiem lub imieniem prawyborcy. Może to spowodować, o ile posiadacze takich zaproszeń z „omyłkami" nie zareklamują zawczasu, pozbawienie ich możności urzeczywistnienia swych praw wyborczych.

### Dzisiejsze wybory.

W dniu dzisiejszym w Kijowie i wszystkich miastach powiatowych gubernii kijowskiej odbędą się zjazdy prawyborców miejskich pełnocenzusowych i niepełnocenzusowych dla dokonania wyboru wyborców na gubernialne zgromadzenie wyborcze.

Prawyborcy miejscy pełnocenzusowi z powiatu kijowskiego winni stawić się w sali rady miejskiej pomiędzy godz. 9-tą z rana a 9-tą wieczór.

Prawyborcy miejscy niepełnocenzusowi powiatu kijowskiego w tym samym czasie powinni się stawić w Domu ludowym na placu Św. Trójcy.

Kandydatami postępowego odłamu prawyborców miejskich są:

Z pierwszej kuryi (pełnocenzusowej) — Wigdor syn Nisona Podrajskij, lekarz z Rzyszczowa, oznaczony w listach prawyborców pod № 442.

Z drugiej kuryi (niepełnocenzusowej) — Piotr syn Iwana Chołodnyj, profesor politechniki kijowskiej, oznaczony w listach wyborczych pod № 3025.

Każdy z prawyborców winien mieć przy sobie wezwanie imienne na wybory oraz kopertę, w której należy podać kartkę wyborczą.

Kto nie otrzymał wezwania na wybory, może je otrzymać w zarządzie miejskim po udowodnieniu tożsamości osoby. Kto nie otrzymał koperty, może ją otrzymać w zarządzie miejskim lub w lokalu wyborczym. Na kartce wyborczej nie może być żadnych poprawek, przekreśleń i t. p, gdyż w takim razie kartka podobna nie będzie przyjęta pod uwagę. Koperty należy poprostu zaklejać, w żadnym zaś razie nie można ją niczem pieczętować. Po złożeniu kartki wyborczej wezwanie imienne należy zachować, ponieważ będzie ono służyło jako poświadczenie tożsamości osoby w razie wyznaczenia wyborów dodatkowych.

### W zarządzie miejskim.

W ciągu ostatnich dni do zarządu miejskiego napływały zwracane przez policyę wezwania do prawyborców miejskich powiatu kijowskiego na wybory dzisiejsze, z powodu niedoręczenia ich adresatom. W przeważnej większości wypadków przyczyną niedoręczenia wezwań było nieodszukanie adresatów z powodu wyjazdu ich z danej miejscowości; niektórzy z nich, jak się okazało, oddawna pomarli. Na 3 609 rozesłanych wezwań zwrócono ogółem około tysiąca.

Pomimo umieszczenia przez zarząd miejski ogłoszeń w gazetach, aby prawyborcy osobiście zgłaszali się po wezwania do wydziału statystycznego, do dnia dzisiejszego zgłosiło się zaledwie 3 osoby, z których dwie, jak się okazało, zostały „wyjaśnione" przez powiatową komisyę wyborczą.

Wezwania imienne dla wyborców z miasta Kijowa zostały już wydrukowane i obecnie miejski wydział statystyczny zajęty jest wpisywaniem nazwisk i adresów wyborców. Wezwania przygotowane zostały w 16 kolorach, stosownie do ilości okręgów wyborczych i kuryi.

Zebrania wyborcze odbywać się będą: 1) w okręgu peczerskim—w peczerskiej szkole miejskiej № 1 (zaułek Butyszowy № 11); 2) w okręgu pałacowym—w szkole im. Bungi; 3) w okręgu starokijowskim—w gmachu rady miejskiej; 4) w okręgu łybedzkim—w szkole im. Gogola (przy zbiegu ul. Predsławińskiej i Łybedzko-Włodzimierskiej); 5) w okręgu bulwarowym—w szkole miejskiej przy ul. Nestorowskiej № 44; 6) w okręgu łukijanowieckim—w łukijanowieckim domu ludowym; 7) w okręgu padolskim—w domu kontraktowym; 8) w okręgu płoskim—w szkole miejskiej im. Hruszewskiego (plac św. Piotra i Pawła).

# KRONIKA.

**Kalendarzyk**

Dziś 29 (12) Michała Archanioła.
Jutro 30 (13) Hieronima kapł.

Wschód słońca o godz. 6 m. 18
Zachód słońca o godz 5 m. 15
Długość dnia godz. 10 m. 57

### Kalendarzyk Historyczny.

**12 października n. st.**

**Roku 1671.** Król Jan Sobieski odbiera turkom Bracław na Podolu.

— **Teatr polski.** W dniu dzisiejszym zespół artystów teatrów krakowskiego i warszawskiego rozpoczyna w naszem mieście szereg gościnnych występów arcydziełem Stanisława Wyspiańskiego „Weselem".

Początek przedstawienia punktualnie o godz. pół do dziewiątej.

— **Z wystawy.** Wczoraj z rana na placu wystawowym zebrali się w pełnym komplecie członkowie miejskich komisyi budowlanej i kontrolującej, wszyscy technicy wydziału budowlanego ogółem 30 osób z prezydentem miasta na czele.

Komisya ustaliła, iż roboty około budowy pawilonów wystawowych prowadzone są niedbale pod względem technicznym, ściany budowane są z dwóch cegieł, rozczyn wapna użyto zbyt słaby i t. p.

Przyczyny, jakie spowodowały katastrofę, zostaną ostatecznie wyjaśnione na wspólnem posiedzeniu komisyi, wyznaczonem na d. 2 października; jednocześnie okaże się, kto powinien odpowiadać za straty, spowodowane katastrofą. Technik miejski Taranow, który dozorował roboty przy budowie pawilonu przemysłu fabrycznego został uwolniony.

Roboty około budowy pozostałych pawilonów trwają nadal bez przerwy.

— **Statystyka epidemii.** Podczas ubiegłego tygodnia miejski wydział zdrowia publicznego zanotował 6 wypadków tyfusu brzusznego (w tygodniu poprzednim było 5 wypadków), 1 tyfusu plamistego (przedtem nie było żadnego), 1 ospy (przedtem nie było), 31 dysenteryi (przedtem było 23), 30—szkarlatyny (było 29), 6—odry (było 3) i 5 kokluszu (było 3).

— **Posiedzenie rady miejskiej.** We wtorek dnia 2 (15) października rozpoczyna się sesya posiedzeń rady miejskiej. Rozpatrzonych ma być 72 spraw. W tem: 27 nowych i 45 dawnych nierozpatrzonych na poprzednich posiedzeniach. Między innemi rozpatrywane będą: Prośba przedsiębiorcy teatru miejskiego p. Topor-Bagrowa o pozwolenie rozpoczynania przedstawień w operze o godzinie 8-ej wieczór, a kończenia o godzinie 12 w nocy.

Wniosek urządzenia w Kijowie „Alei historycznej". Wniosek prezesa komisyi brzegowej o konieczności rozszerzenia portu. Wniosek radnego W. Jozefiego o założeniu w Kijowie instytutu urządzeń miejskich i ziemskich. Dalszy ciąg sprawy oświetlenia elektrycznego. Wniosek o wprowadzenie taksy samochodowej i t. d.

— **Kulabko—wyborcą.** Jeden z wyborców m. Kijowa złożył w komisyi wyborczej deklaracyę, w której zaznaczył, iż wniesiony do list wyborczych na podstawie cenzusu mieszkaniowego b. naczelnik „ochrany" Kulabko, jako wojskowy i oprócz tego pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, nie może korzystać z praw wyborczych.

Po rozpatrzeniu tej sprawy komisya doszła do przekonania, iż wobec „braku dowodów" obciążających Kulabkę — niema powodu do wykreśleniu go z list wyborczych.

— **Z sądu wojennego.** Wczoraj kijowski sąd wojenny zaczął rozpatrywać sprawę pisarzy wojskowych sztabu IX korpusu armii Chochłowa i Bołchowitina, oskarżonych o wykradzenie dokumentów z kancelaryi sztabowej w celu sprzedaży ich agentom austryackim. Treść sprawy podamy w numerze jutrzejszym.

— **Wystawa ogrodnictwa i warzynictwa.** Na urządzoną staraniem kijowskiego oddziału rosyjskiego Cesarskiego towarzystwa ogrodniczego wystawę złożyło się kilka zbiorów, wśród których pierwsze niewątpliwie miejsce tak co do ilości jak jakości wystawionych eksponatów zajmują firma W. Kristera i ławra peczerska. Pierwsza kolekcya jest bardziej usystematyzowana druga zaś przewyższa pierwszą ilością i pięknością okazów.

Razem w pierwszej sali W. Krister, ławra i Bielaszewski wystawili 109 gatunków jabłek i 26 gatunków grusz. Wśród tych ostatnich najbardziej zasługują na uwzględnienie następujące gatunki: *Seneca, Marquerite Marillat, Reinette de Burchardt, Reinette d'Uhlhorn* i t. d.

W drugiej sali Schminke wystawił piękną kolekcyę warzyw, które zwracają uwagę swą wielkością, lecz szwankują co do formy; szczególnie rzuca się w oczy marchew ważąca około 7 funtów. Tuż obok piękne choć niewielkie kolekcye jabłek K. Giżyckiego, Trusiewicza i Kewlicza.

W trzeciej sali Weidinger wystawił kolekcyę owocowych drzew karłowatych o różnych sztucznie osiągniętych formach.

Na szczególne uwzględnienie zasługują wystawione w ostatniej sali plany sadów sporządzone przez W. Zochowskiego. W ich liczbie znajdują się projekty przerobienia parku w majątku Stanisławczyk, zakładki d-ra Chramca w Zakopanem i t. d.

Zasadniczą wadą wystawy jest brak tablic objaśniających. Widzowi pokazano szereg pięknych nawet okazów lecz nie objaśniono go co do ilości zbioru, przeciętnej wagi, czasu dojrzewania i t. d., i t. d.

Nagrodzone zostały złotem medalem firma W. Kristera i ławra peczerska, duży medal srebrny otrzymał E. Dobkiewicz.

— POLICYA W KLUBIE ARTYSTYCZNYM. Wczoraj około 1-ej w nocy policya dokonała rewizyi w klubie artystycznym w celu sprawdzenia ilości grających w „lotto". Wobec tego, że liczba grających przewyższała ilość dozwoloną przez nowe przepisy, spisany został protokół.

— KONFISKATA OBRAZOW. W kinematografach „Express", „Korso", Artes" skonfiskowano demonstrowany przed publicznością obraz p. t. „Duraczkin w raju Mahometa" uznawszy go za pornograficzny.

— POD SAMOCHODEM. Na rogu ul. Sofijowskiej i Włodzimierskiej samochód № 1-y kierowany przez szofera Baładę przewrócił 17 letniego chłopca P. Baładę. Skończyło się jednak na szczęście na przestrachu i nieznacznych potłuczeniach.

— NIEOSTROŻNA JAZDA. Wczoraj przy ul. W. Podwalnej wprost domu № 29 niewiadomy dorożkarz przejechał 7-letniego W. Gisorczyka. Chłopiec został potłuczony i poraniony. Lekarz „Pogotowia" udzielił mu pomocy lekarskiej.

— OTRUCIE CIASTKIEM. Kursistka Ł. Kaganowa (Żylańska 17) po zjedzeniu ciastku poczuła się tak niedobrze, że o godz. 4-ej w nocy musiała się zwrócić o pomoc do „Pogotowia". Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

— POŻAR. W sadybie № 105 przy ul. Żylańskiej (B. Winiarskiego) podczas pędzenia smoły wszczął się pożar wskutek nieostrożności. Ogień ogarnął skład materyałów budowlanych. Pożar jednakże udało się wkrótce stłumić, straty nieznaczne.

— NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. W sadybie № 9? przy ul. Aleksandrowskiej oberwała się lina i robotnik Kasyanow spadł z wysokości 4 sążni na trotuar i potłukł się dotkliwie. „Pogotowie" odwiozło poszkodowanego do szpitala Aleksandrowskiego.

— Przy zaułku Woskresieńskim w domu № 1 spadł z drabiny i również potłukł się mocno strażak S. Malicki. Odwieziono go do szpitala Aleksandrowskiego.

— KRADZIEŻ. Ubiegłej nocy złodzieje wyłamali okno do mieszkania I. Siemienkiewicza właściciela domu № 62 przy ul. W. Dorohożyckiej, skradli 1,100 rb. gotówką i umknęli.

— NA FABRYCE KONSERW Z POMIDOROW. Dn. 27 września pomiędzy innemi oględzinami dokonano również oględzin sanitarnych w fabryce pomidorów br. Suworowych na Priorce. Fabrykę znaleziono wprost w okropnym stanie. Brudy wszędzie niemożliwe. Spisano protokół w celu pociągnięcia br. Suworowych do odpowiedzialności.

— ROWERY POLICYJNE. Dla kijowskiej policyi miejskiej nabyto 10 rowerów dla nowoorganizującego się oddziału cyklistów policyjnych.

— RABUNEK. Onegdaj na rogu ul. D. Wał i Konstantynowskiej niewiadoma kobieta wyrwała torebkę z pieniędzmi z rąk przechodzącej tamtędy p. Horodeckiej. Wieczorem złodziejkę odnaleziono w przytułku noclegowym Tereszczenki. Okazało się, że jest to M. Zajcewa.

— ŚMIERĆ W CYRKULE. Dnia 27 wieczorem, z targu Halickiego dostawiono do cyrkułu bulwarowego, niewiadomą staruszkę liczącą około 60 lat. Staruszka była ciężko chora i wkrótce zmarła. Zwłoki odesłano do prosektoryum.

— POŻAR NA PIECZERSKU. Wczoraj o godz. 10-ej wieczorem wszczął się pożar w wojskowych warsztatach krawieckich na Peczersku. Pożar rozpoczął się na ostatniem piętrze 3 piętrowego budynku i ogarnął dach. Przybyły gasić pożar: forteczna straż ogniowa, 2 oddziały miejskiej straży i straż ochotnicza. Zjednoczonym usiłowaniom tych oddziałów udało się stłumić wkrótce pożar. Uszkodzony został jeden węgieł budynku, od strony Peczerskiej ławry.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj w d. № 23 przy ul. Wołoskiej usiłowała odebrać sobie życie zażywszy soli cukrowej Natalia M. „Pogotowie" odwiozło desperatkę do szpitala Aleksandrowskiego. Powód desperackiego kroku—romantyczny.

### Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 28 września (11 października) 1912 r.

| | g. 7 z rana | g. 1 po poł. | g. 9 wiecz. |
|---|---|---|---|
| Temp. pow. wedł. Cel. | 0,6 | 9,5 | 3,0 |
| Barometr przy O w mm. | 752,7 | 752,7 | 753,4 |
| Stop. wilgotności w proc. | 96 | 57 | 95 |
| Kier. i szyb. wiat. (w m. s.) | O | Płdn. 1 | Z. 1 |
| Chmur. wedł. 10 st. syst. | 2 | 3 | 0 |
| Ilość opadów w mm. | 0,8 | — | — |

| | od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz. |
|---|---|
| Najw. temp. powietrza w ciągu doby | 9,9 |
| Najniższa | 0,9 |
| Przeciętna tem. pow. w ciągu doby | 4,0 |
| Wielol. przeć. temp. pow. w ciągu doby | 9,6 |

**Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej urano na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:**

Opady notowano na zachodzie, na południo-zachodzie i miejscami w centrum; temperatura wyższa od normalnej w połowie wschodniej i na skrajnem południu; niższa — w połowie zachodniej.

Pogoda oczekiwana: chłodniej i miejscami przymrozki w pasie wschodnim, nieco cieplej na zachodzie i na półn.-zachodzie, umiarkowane ciepło w pozostałych rejonach, opady w połowie zachodniej, przeważnie sucho na wschodnej.

### Z TEATRU I MUZYKI.

*Z opery.*

(„Lacme"—Delibes'a, „Pajace"—Leoncavalla).

W ostatnich latach „emploi" liryko-koloraturowej śpiewaczki dość słabo było reprezentowane w naszej operze: dla tej też przyczyny nie były wystawiane niektóre opery. Do liczby takich należy „Lacme". Opera ta, nadzwyczajnie melodyjna, pełna pięknych scenicznych efektów, lekko i umiejętnie instrumentowana, zawiera ogromne trudności w głównej partyi kobiecej.

Nowa nasza śpiewaczka koloraturowa p. Monska z łatwością pokonała wszelkie trudności wysokiej i trudnej tessitury. Najtrudniejsze trele i pasaże wykonywa śpiewaczka bez najmniejszego wysiłku; staccato brzmi lekko i wyraźnie. Głos jej jest równy, o przyjemnem brzmieniu—posiada nadzwyczajną giętkość.

P. Burska (Malika) artystycznie wykonała duet w pierwszym akcie.

Partya Nilacanty napisana jest raczej dla dramatycznego barytona, niźli dla basa, i napróżno p. Cesewicz podejmuje się wykonania barytonowych partyi. Forsowanie głosu nie może się nie odbić na jego dźwięczności i smutne następstwa tego dają się już odczuć w głosie p. Cesewicza. Pod względem gry wykonanie roli bramina było bez zarzutu.

W balecie zostały użyte niefortunne stroje, przypominające mocno tatarskie. Dyrygował p. Ocep.

Po „Lacme" dawano „Pajaców" Leoncavalla.

Połączenie tych dwóch oper w jednem przedstawieniu jest nieco nużące, co się dało odczuć i w orkiestrze, która, chociaż prowadzona ręką p. Sztejnberga, nie potrafiła włożyć dość siły i wyrazistości w wykonanie „Pajaców", i wśród publiczności, która nie dosiedziała cierpliwie do końca.

Sympatyczne wrażenie wywarła młoda artystka p. Leskowa swym niewielkim, lecz bardzo miłym i dźwięcznym głosem, oraz pełną uroku młodości interpretacyą postaci Neddy.

P. Kniaginin w roli Tonia nie dał materyału do oceny jego głosu; wogóle nie nadaje się ten głos do odtworzenia partyi Tonia.

Rola Cania wymaga nadzwyczaj silnego i prawdziwie dramatycznego głosu. Z tego też względu p. Moczarow w znanej aryi pierwszego aktu nie mógł dać dostatecznej siły i ekspresyi.

Barytonista p. Kossart, o ile można sądzić z niewielkiej partyi Silvia, posiada dość duży i ładny głos, z nieco głuchym górnym registrem.

Należy zwrócić uwagę na to, aby sufler nie mówił tak niemiłosiernie głośno.

**J. R—ski.**

W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie nowego teatru miejskiego, w którym występować będzie operetka teatru petersburskiego „Buff" pod dyrekcyą M. Liwskiego.

Na otwarcie sezonu wystawioną zostaje melodyjna operetka Lehara „Córka ulicy“ (Ewa) z udziałem dwóch primadonn p. Rachmanowej, Sary-Lin; artystów: Feona, Radomskiego, baletmistrza Czistiakowa i primo baleryny Gawriłowej.

## Z SĄDOW.

*Dogodna pożyczka.*

W sierpniu r. z. zarządzający bankiem Loteryjnym w Hanowerze Sztern otrzymał od niejakiego Feldzera z Kijowa list, w którym proponował on bankowi pożyczkę w sumie 1,000,000 rb. na 5% z 10 letnim terminem. Feldzer wyjaśniał przytem, iż sumę powyższą chce oddać na procent pewien wysoki dostojnik duchowny, chcąc w ten sposób zabezpieczyć przyszłość pewnej bliskiej sobie osobie i jej dziecku. Zawiązała się korespondencya, przyczem bank początkowo adresował listy poste-restante później zaś do hotelu François dla Feldzera. Na skutek nalegań tego ostatniego bank delegował do Kijowa urzędników swych Hansa Winbeka i Ottona Nolte.

Przybyli oni do Kijowa 1 października rano, stanęli w Grand-Hotelu i niezwłocznie udali się do hotelu François w towarzystwie zamieszkałego stale w Kijowie Edmunda Hasla, którego zaprosili w charakterze tłumacza. Okazało się jednak, że Feldzer nie mieszka w hotelu, lecz jedynie prosił szwajcara Donata Tautera, aby oddawał mu telegramy, przychodzące do hotelu dla Feldzera. Niemcy zostawili swój adres szwajcarowi i wrócili do hotelu. Niebawem po ich odejściu zgłosił się Feldzer, i dowiedziawszy się o adresie przybyłych, niezwłocznie zjawił się u nich w Grand-Hotelu. Tam powtórzył on całą historyę z milionem dostojnika duchownego i umówił się z Winbekiem co do warunków milionowej pożyczki. Następnego dnia Feldzer przyszedł do hotelu w towarzystwie jakiejś młodej kobiety, którą przedstawił jako swoją siostrę i przyjaciółkę owej duchownej osoby. Kobieta wręczyła niemcom projekt umowy, w którym oznaczona była ilość i cena papieru stemplowego, niezbędnego dla spisania aktu na 1,000,000 rubli.

D. 4 października niemcy kupili w kasie gubernialnej za 7,800 rb. papieru stemplowego i marek, a następnie razem z Haslem i Feldzerem udali się na Peczersk do owej osoby duchownej, która miała dać pieniądze.

W pobliżu klasztoru Nikolskiego Feldzer pozostawił ich na ulicy, sam zaś wszedł na dziedziniec klasztorny, skąd wkrótce powrócił w towarzystwie młodej kobiety, która poprzednio odwiedziła niemców w hotelu. Oświadczyła ona, iż „osoba duchowna“ nie może teraz ich przyjąć, lecz prosi o papier stemplowy, ponieważ chce własnoręcznie wypełnić tekst zobowiązania.

Winbek wręczył jej tekę z papierem i markami na 7 800 rb., poczem kobieta niezwłocznie znikła za bramą klasztorną. Delegaci zaś umówili się z Feldzerem, iż poczeka on około klasztoru na wiadomość od siostry, kiedy będą się mogli widzieć z „dostojnikiem“ w celu ostatecznego załatwienia tranzakcyi, sami zaś powrócili do hotelu.

Feldzer długo się nie zjawiał. Nareszcie ktoś zastukał do drzwi. Niemcom lżej się zrobiło na sercu, lecz niestety okazało się że był to tylko posłaniec, który przyniósł kartkę następującej treści: „Szczęśliwej podróży! Marya“.

Wówczas dopiero Winbek i Nolte zrozumieli, iż padli ofiarą oszustwa i niezwłocznie zawiadomili policyę.

W wydziale śledczym pokazano im fotografie rozmaitych zaregestrowanych w ostatnich latach oszustów; na jednej z nich poznali oni Feldzera, który zaregestrowany był w wydziale jako Abram Frenkiel. Hasl i szwajcar z hotelu „Francois“ — Tauter również poznali na fotografii Feldzera. Następnie okazało się, iż nazywa się on rzeczywiście El. Chalfin i mieszka w Odesie, gdzie też 20 grudnia został aresztowany i dostawiony do Kijowa. Tu został on poznany tak przez Tautera, jak i przez Hasla.

Badany na śledztwie Chalfin nie przyznał się wcale do autorstwa wyżej opisanego oszustwa, twierdząc, iż w ostatnich czasach stale przebywał w Odesie, w Kijowie zaś był po raz ostatni w lutym r. 1911.

Pomimo to zapomocą daktyloskopii ustalono, iż aresztowany dn. 10 sierpnia 1909 r. rzekomy Frenkiel i Chalfin jest to jedna i ta sama osoba. Ponadto agenci wydziału śledczego Pinko i Chiżniaczenko stwierdzili, iż pierwszy widział Chalfina w Kijowie 19 lipca tegoż roku, drugi zaś w pierwszych dniach października. Chalfin był już kilkakrotnie sądownie karany, przyczem został pozbawiony szczególniejszych praw i przywilejów.

Wczoraj powyższą sprawę rozpoznawał kijowski sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych.

Bronili oskarżonego pom. adw. przys. Bakszt i Kupersztejn.

Na podstawie werdyktu przysięgłych sąd skazał Chalfina na 1 rok i 3 miesiące rot aresztanckich.

## PRZYJECHALI DO KIJOWA:

*Hotel Continental*: pp. Karol Jeger, kupiec; Gustaw Popp, kupiec; Antoni Rizenkamf, generał; Alfons Rizenkampf; Michał Kierbedź, inżynier, z Petersburga; Katarzyna Kierbedź; Aleksander Rakow; Mikołaj Jarowicki, lekarz, z Kremenczuga; Arkadyusz Wataszkow; Kazimierz Kaczkowski z Warszawy; Aleksander Dowłatow; Jan Zaleski, adw. przys., z Żytomierza; Antoni Kietliński, obywatel, z gub. podol.; Józef hr. Krasicki, ob., z pow. hum.; Olga Benkendorf; Leon hr. Ledóchowski, ob., z Krzemieńca.

*Hotel François*: pp. Sergiusz Szatkowski; Barbara Surind; L. Rybicki z Kamieńca; Marya Kunachowicz z Teodorówki; Elwira Dromberg z Warszawy; Józef Brunbauer z Moskwy.

*Hotel Ermitage*: pp. Józef Sosnowski, artysta dram., z Warszawy; Aleksander Jermakow, urz. akc.; Leon Pogożew; Mikołaj Osipow; A. Adelheim; Teodor Hirschson; W. Kowalski, inż., z Wołocz.; Mikołaj Wozdwiżeński; Walenty Orth, z Warszawy.

*Hotel Hładyniuka*: pp. Adolf Szreder, gen.; Paweł Sawostjanow, agr.; Joanna Sorokina; B. Zorochowicz, obywatel; Helena Moskalska, obywatel, z gub. kijow.; Włodzimierz Awdiejew, korn.; Franciszek Sokolski, pułkownik, z Tyflisu; E. Serbin, student; Andrzej Zacharjanow, obywatel; Stefania Sławatyńska, naucz.; W. Fijałkowski, stud., z Charkowa; Katarzyna Fijałkowska; Jerzy Glebow, ofic.; Anna Swariczewska; Wacław Zaleski z Charkowa; Aleksandra Zaleska; C. Mołdawska; Piotr Szypiłow; Piotr Jakimanko, inż.

*Hotel Universal*: pp. Mikołaj Tuczkow; Kazimierz Ostaszewski z Winnicy; Samuel Gerarij; B. Dworman; L. Dubson; Konrad Kwieciński, adw. przys., z Hum.

*Palast-Hôtel*: pp. B. v. Herngross, oficer; Eugenia v. Herngross; Aleksander Wostrak; D. Bondariew, prow.; Jakób Karmazin, kupiec; Marek Zeidowicz, kupiec; S. Połoński, kupiec; A. Kamionka, kupiec; Jakób Krasnyj, kupiec; A. Kossman, kupiec; Aleksander Barzański z Moskwy; Olga Barzańska; Jerzy Bachrach, woj.; Józef Brandwein, woj.; Marek Feinberg, woj.; E. Elsztejn, woj.; Artur Liwszyc, wój.; P. Iljaszenko; Filip Gurarij, kupiec; Jakób Charasz, kup.; A. Henisman, kup.; Wacław Brodzki, woj., z Łodzi.

*Grand-Hôtel Imperial*: pp. I. Lewiant, stud.; Jakób Aleksandrow, kupiec; Marya Aleksandrowa; T. Rubinstein, kup.; F. Rubinstein; L. Szejnbrun, przem.; Natalja Gukowicz, obywatel; Natalja Pawłowa, obywatelka; Ludmiła Pawłowa, obywatelka; Mikołaj Gulciński, obywatel, z Odesy; M. Pinsker, przemysłowiec; M. Borszczagowski, kupiec; Grzegorz Zimmerman, dyr.; Konrad Wangson, woj.; Michał Ostrowski, kupiec; A. Szapira, kupiec; I. Litwak, koresp.; P. Oldenberger, obywatel; Z. Oszerowicz, kupiec; Grzegorz Dunajewski, kup.; H. Libman, kup.

*Hotel Rosyja*: pp. Aleksandra Szeptunowa; Wacław Dąbrowski, kapitan, z Łucka; Mikołaj Kuźmin pułkownik; Marya Zielińska, obywatelka, z Winnickich Stawów; Antoni Gutowski z Berdyczowa; W. Bogałew, stud.; Olga Borowska.

## KRONIKA POLSKA.

— **Polskie Stowarzyszenie dramatyczne w Petersburgu.** Rok 1911/12—piąty z kolei egzystencyi Stowarzyszenia dramatycznego — był rokiem nieprzerwanej pracy scenicznej.

Jako dowód owocnej działalności Stowarzyszenia dramatycznego w roku ubiegłym będą następujące dane: odbyło się 11 przedstawień i 2 odczyty, z których 29 października „Dyrektor Flachsman“; 31 października „Grube ryby“; 17 listopada „Ahasver“; 21 listopada „Porwanie Sabinek“, 29 listopada odczyt o Wyspiańskim; 1 grudnia odczyt o Sztuce dramatycznej Borawskiego; 6 grudnia „Mąż w powijakach“; 22 stycznia „Dyrektor Flachsman“; 31 stycznia „Damy i huzary“; 16 marca „Wielki Fryderyk“; 29 marca „Grube ryby“ i 11 kwietnia „Dom waryatów“; 29 kwietnia „Jarmark Małżeński“.

Z pracy Stowarzyszenia korzystały następujące instytucye: Ucząca się młodzież, Związek równouprawnienia kobiet, Koło pomocy, Biblioteka, Kasa kursów Bestużewskich, Towarzystwo dobroczynności w Gatczynie.

— **Spalenie się fabryki „Wojciechów“.** Do Warszawy nadeszła wiadomość, że w poniedziałek o godz. 9-ej wieczorem wynikł wielki pożar w fabryce mebli giętych „Wojciechów“ w Kamieńsku w pow. piotrkowskim. Ogień objął wszystkie budynki fabryczne razem z kantorem. Łuna była widoczna w Piotrkowie i Radomsku. Zawezwano telegraficznie straże ogniowe z pobliskich miast i miasteczek. Wszystkie pośpieszyły z pomocą, która okazała się spóźniona. Żar był tak straszny, że pociągi pasażerskie z trudnością przedostały się szczęśliwie przez linię pożaru, gdyż okna w wagonach pękały od iskier i płomieni. Dopiero o godz. 3-ej w nocy udało się strażom ogień umiejscowić, przyczem kilku strażaków uległo zranieniu. Straty wynoszą podobno około miliona rb. Fabryka była asekurowana w kilku towarzystwach. Pracowało tam około 1,500 robotników, którzy na razie zostali bez chleba. Budynki fabryczne wystawiono dopiero przed kilku laty.

— **Sprawa prasowa.** Wczoraj w wileńskiej izbie sądowej rozpoznawana była skarga b. redaktora „Kuryera Wileńskiego“, p. Napoleona Rouby, skazanego przez sąd okręgowy za przedwczesną zapowiedź przesilenia ministeryalnego, w Rosyi na 25 rubli kary.

Izba wyrok sądu okręgowego zatwierdziła.

— **Zmiana w redakcyi.** P. Stefan Przybora, redaktor „Gazety Cukrowniczej“, zmuszony jest na czas dłuższy usunąć się od wszelkich zajęć z powodu choroby. Stosownie do zlecenia lekarzy poddać się ma p. Przybora operacyi.

## KRONIKA EKONOMICZNA.

— **Urodzaje w gub. kijowskiej.** W gub. kijowskiej warunki pogody w okresie dojrzewania zbóż i podczas żniw nie były zbyt pomyślne dla urodzaju zbóż. Stan ich znacznie się pogorszył głównie z powodu nadmiaru deszczów, które po części wpłynęły także na opóźnienie żniw; w niektórych miejscowościach zboża ucierpiały skutkiem gradów. Wogóle jednak urodzaj zbóż w gub. kijowskiej należy uznać za wyżej niż średni.

Pszenica ozima dała zbiór wyżej niż średni; dobrze obrodziła ona w pow. wasylkowskim, berdyczowskim, zwinogródzkim i czehryńskim; w pierwszym z nich zbierano około 100 pud. z dziesięciny, w berdyczowskim do 140 pud., w zwinogródzkim i czehryńskim otrzymano miejscami 160 pud. zamiast zwykłych 100 — 125 pud., w pow. humańskim — 100 pud., zamiast 80—90 pud. Pszenica jara dała zbiór mniej więcej średni; niedość zadowalająco obrodziła ona w pow. humańskim, gdzie w niektórych miejscowościach zbierano zaledwie około 20 — 40 pud. z dzies. zamiast zwykłych 50 — 80 pud.; w pow. czehryńskim, czerkaskim, skwirskim i kijowskim zbiór pszenicy jarej wypadł średnio. Żyto obrodziło naogół wyżej niż średnio; dobry urodzaj wypadł w powiatach zwinogródzkim, berdyczowskim, kijowskim, po części w wasylkowskim i czehryńskim, w tym ostatnim zbierano w niektórych miejscowościach 140 pud. z dzies. zamiast zwykłych 90 pud; w kijowskim pow. otrzymano przeciętnie 90 pud. zamiast 70, w zwinogródzkim i berdyczowskim miejscami do 150 pud., zamiast 100 pud.; w pow. humańskim zbiór żyta wypadł średnio 70—110 pud. z dzies. zamias zwykłych 100 pud.

Urodzaj owsa i jęczmienia wypadł na ogół zadowalająco; dobrze obrodziły one w pow. berdyczowskim, po części w czehryńskim, czerkaskim i zwinogródzkim; w niektórych miejscowościach pow. zwinogródzkiego zbierano owsa do 155 pud. z dziesięciny, zamiast zwykłych 120 pud, jęczmienia zaś do 180 pud.; w berdyczowskim pow. otrzymano 90—100 pud. z dzies. zamiast zwykłych 75 pud; w pow. czehryńskim miejscami owies obrodził bardzo dobrze, do 150 pud. z dzies., zamiast zwykłych 85 pud.; w pow. humańskim otrzymano zbiór owsa i jęczmienia niżej niż średni; w niektórych miejscowościach zbierano owsa około 60 pud. z dzies. zamiast zwykłych 75 pud., w niektórych zaledwie 40 pud.; jęczmień wypadł rozmaicie, dając 30—100 pud. z dzies. zamiast zwykłych 80 pud; w pow. wasylkowskim i kijowskim zbiór owsa wypadł średnio.

## Jak cesarz Franciszek Józef poznał swoją małżonkę?

W ostatnim numerze „Neues Wiener Journal“ znajdujemy artykuł, w którym Klara von Tschudi, świadek naoczny, opisuje, w jakich okolicznościach Franciszek Józef poznał swoją przyszłą małżonkę.

Było to 16 sierpnia 1853 r. Młodziutki cesarz przybył do Ischlu, aby odwiedzić swoich rodziców, oraz rodzinę ks. Maksa Józefa bawarskiego. Dojeżdżając do Ischlu, adjutant cesarza ujrzał bawiącą się z kozami na łące prześliczną dzieweczkę.

— Niech Wasza Cesarska Mość zechce rzucić okiem! — szepnął adjutant zachwycony.

Franciszek Józef spojrzał i wprost osłupiał z zachwytu.

Było to jakby nieziemskie zjawisko.

W godzinę potem, gdy rozmawiał z matką, do salonu wbiegła, bez meldowania, ta sama, urocza dzieweczka. Dygnęła i powitała go słowami:

— Dzień dobry, kuzynie.

— Jakże się nazywasz? — zapytał.

— Jestem Elżbietka — odpowiedziała naiwnie.

Nazajutrz był zaproszony na obiad przez jej rodziców do hotelu.

Wchodząc na kurytarz, usłyszał przez niedomknięte drzwi dwa głosy kobiece.

— Proszę księżniczki nie wychodzić. Przecież księżniczka wie, że nie wolno.

— Dlatego właśnie mam ochotę — odpowiedział drugi głos, już cesarzowi znany.

Po chwili stała przed nim zarumieniona Elżbietka.

— Dlaczego kuzynce wychodzić nie wolno? — zapytał ja.

— Bo jestem jeszcze dzieckiem i moja siostra ma wpierw wyjść za mąż. A ja przez kuzyna muszę siedzieć w kącie — dodała z wyrzutem.

Cesarz uśmiechnął się i obiecał, że jej wyjedna wstęp na salony.

Jakoż dnia tego księżniczkę wzięto na bal do matki cesarza.

Franciszek Józef, którego chciano ożenić ze starszą siostrą księżniczki, Heleną, przez cały wieczór zajęty był wyłącznie Elżbietą, a po balu oświadczył, że ożeni się — z nią, albo z żadną. Prosił matkę, aby to powtórzyła księżnie Maksowej, zastrzegając, aby nie wywierano żadnego nacisku na śliczną dzieweczkę.

Usłyszawszy o tych oświadczynach, Elżbieta w pierwszej chwili wierzyć nie chciała.

— To niepodobna! Wszak ja jestem jeszcze dzieckiem! — mówiła.

Lecz obcesowe konkury podobały jej się bardzo, a i konkurent — nie tylko jako monarcha, lecz i jako piękny młodzieniec — do odrzucenia nie był. Zaręczyli się w dnin 23-ej rocznicy urodzin Franciszka Józefa 18 sierpnia, to jest w dwa dni po zapoznaniu.

# Ostatnie wiadomości.

**Opozycya na Węgrzech.** W węgierskich miastach prowincyonalnych odbyło się w ostatnich dniach kilka zgromadzeń ludowych, zwołanych przez złączoną opozycyę. Między innemi odbyło się także zgromadzenie w Koloszwarze. Wzięli w niem udział hr. Apponyi, hr. Karolyi, Desy i kilku przywódców opozycyjnych. W jednogodzinnej mowie oświadczył hr. Apponyi, że opozycya walczyć będzie do końca i twierdził, że narodowa partya pracy jest zdrajczynią. Poseł Zoltan Desy powtórzył zarzuty sformułowane przeciw prezydentowi ministrów Lukacsowi co do sposobu użycia funduszów wyborczych. Także partya socyalna zwołała kilka zgromadzeń. Protestowano na nich przeciwko wybuchowi wojny.

**Narada słowian południowych.** W czwartek w parlamencie wiedeńskim odbyła się narada reprezentantów słowian południowych z Austryi, Węgier, Chorwacyi i Bośnii. Narada ta jest bardzo ważna. Słowianie domagają się przedewszystkiem przywrócenia stosunków konstytucyjnych w Chorwacyi i oświadczają, że bez poprzedniego zwołania sejmu chorwackiego nie dopuszczą do obrad parlamentu austryackiego.

# Telegramy.

*(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).*

## Wojna na Bałkanach.

### Akcya wojenna.

**Podgorica** (AP). Czarnogórcy zdobyli we czwartek Planinicę.

W dniu wczorajszym po 24-godzinnej kanonadzie mimo rozpaczliwego oporu czarnogórcy zdobyli szturmem Deczićz. Straty z obu stron bardzo duże.

Poległo wielu oficerów czarnogórskich. Czarnogórcy zdobyli 4 armaty. Następca tronu Daniło ani na chwilę nie opuszczał pola bitwy.

Królewna Ksenia kieruje akcyą Czerwonego Krzyża.

Armia południowa pod dowództwem ministra wojny generała Martynowicza pod Dulcinjo, niedaleko Antiwari, przeszła Bojanę i zdobyła blokhauzy naprzeciwko fortyfikacyi tureckiej Tarabosz, obok Skutari.

**Londyn** (AP). Do agencyi Reutera donoszą z Podgoricy, iż wczoraj z rana czarnogórcy rozpoczęli znowu bombardowanie silnie ufortyfikowanej pozycyi górskiej Deczicz.

Kanonada przeciągnęła się do g. 11-ej z rana.

Jednocześnie wywiązała się zażarta walka naprzeciwko tureckiego Tuzi. Rezultat takowej nieznany.

Dywizya czarnogórska pod dowództwem generała Wukoticza przeszła z rana w pobliżu Berany granicę. O g. 4 m. 45 wieczorem Deczicz poddał się.

Dowódzca z oficerami i większością wojska złożyli broń.

Czarnogórcy wzięli 4 działa i zatknęli sztandary na zdobytych pozycyach.

Z obu stron znaczne straty. W obozie czarnogórskim—wielka uroczystość z powodu pierwszego zwycięstwa.

**Konstantynopol** (AP). Według urzędowych informacyi czarnogórcy ponieśli klęskę pod Beraną. Walka trwa w dalszym ciągu.

**Konstantynopol** (AP). Żadnych wiadomości o napadzie greków na Bojanicę w nocy na 25 września nie otrzymano.

**Podgorica** (AP). Król przyjął dostawionego do Podgoricy dowódcę twierdzy Deczicza.

**Podgorica** (Od własnego korespondenta petersb. Agencyi telegr.). W dniu 27-ym września czarnogórcy kilkakrotnie przypuszczali szturm do dobrze ufortyfikowanej, posiadającej silną załogę turecką pozycyę górskiej Szipczanik, panujący nad miastem Tuzi. W nocy Szipczanik został zdobyty.

Z obu stron wykazana została nadzwyczajna odwaga i zaparcie się siebie.

Po zdobyciu Deczicza i Szipczanika czarnogórcy mają otwartą drogę do Skutari.

**Cetynia** (Wł.). Onegdajsza bitwa pod Szipczanik trwała 15 godzin. Wczoraj rozpoczęto szturm Rogamu.

**Białogród** (Wł.). Korespondent „Kuryera Warszawskiego“ telegrafuje z Cetynii, że czarnogórcy otaczają Tuzi. Prowadzone są układy o poddanie się załogi tureckiej.

Czarnogórcami dowodzi książę Daniło.

Po krwawej bitwie czarnogórcy zajęli Bielopole.

Przywódca czarnogórców Bozo Petrowicz walczy z turkami pomiędzy jeziorem skutaryjskiem a Planinicą.

**Wiedeń** (Wł.). Otrzymano tu wiadomości ze źródeł prywatnych, że zwycięstwa Czarnogóry pozostały dotychczas bez wyniku. Wielka liczba poległych z obu stron tłumaczy się znaczną rozciągłością linii bojowej.

### Starcia bułgarsko-tureckie.

**Konstantynopol** (AP). Bułgarzy napadli na Joniktepe i Seguczan w strefie Chondospana, ale zostali odparci. Bułgarzy wzmocnili posterunki w strefie Timracza. To samo uczynili turcy na pozycyach pogranicznych.

### Odgłosy wojny.

**Ueskub** (AP). Mobilizacya turków odbywa się powoli.

Bułgarski i serbski komitety rewolucyjne wzywają żołnierzy chrześcijan z armii tureckiej, aby uciekali w góry, niszcząc domostwa.

Albańczycy z Ipeku i Djakowa oświadczyli, iż nie będą służyć w armii regularnej, natomiast są gotowi walczyć z Czarnogórą pod dowództwem Bajraktarowa.

Pierwsza poważna bitwa spodziewana jest na równinie Owczepole, pomiędzy Kumanowem, Karatowem, Isztibem i Kepriulu. Serbom z Nowego Bazaru zagraża rzeź.

### Nota mocarstw.

**Konstantynopol** (AP). Nota zbiorowa, podpisana przez ambasadorów pięciu wielkich mocarstw, została w d. 27-ym września o g. 6 m. 30 wieczorem doręczona ministrowi spraw zagranicznych przez dragomana ambasady austryackiej.

**Konstantynopol** (AP.) Według doniesień agencyi otomańskiej, w nocie, doręczonej przez pięć mocarstw, wzięte zostało pod uwagę żądanie Turcyi, dotyczące wprowadzenia reform. Mocarstwa wspólnie z Portą rozważą reformy, opierają się na prawie z r. 1880, oraz rozpatrzą środki, mające na celu urzeczywistnienie takowych w interesach ludności. Reformy nie naruszą nietykalności Turcyi. Rada ministrów na najbliższem posiedzeniu rozważy pomienioną notę.

### Komunikacya telegraficzna z Turcyą.

**Petersburg** (AP). Komunikacya telegraficzna pomiędzy Turcyą a Czarnogórą na liniach Antiwari, Skutari, Podgorica, Tuzi, Andriewiec i Berana została przerwana. Telegramy cyfrowane do Bułgaryi, Serbii i Czarnogóry nie będą przyjmowane.

Telegramy do Turcyi przychodzą z opóźnieniem i są przyjmowane bez gwarancyi dostarczenia adresatowi.

Telegramy mogą być wysyłane jedynie w językach tureckim, angielskim, niemieckim i francuskim.

### Czerwony krzyż.

**Petersburg** (AP). Czerwony Krzyż przygotowuje dla wysłania do Czarnogóry dwa szpitale ruchome po 50 łóżek każdy. Personel każdego szpitala składać się będzie z dwóch doktorów, sześciu sióstr miłosierdzia i dziesięciu sanitaryuszów. Jeden ze szpitali ruchomych zostanie wysłany z Charkowa, drugi z Petersburga.

### Pożyczka turecka.

**Waszyngton** (AP). Według pogłosek odbywają się rokowania dyplomatyczne w sprawie realizacyi pożyczki tureckiej w kwocie 50 milionów dolarów przez syndykat banków tureckich.

### W sferach handlowych.

**Rostów nad Donem** (AP). Z powodu wysokich frachtów wynoszących 27—28 franków od tonny i naznaczonych przez towarzystwa asekuracyjne wobec wojny premii w wysokości 2 procent, zamiast jak to było dotychczas jednej czwartej procentu, eksporterzy miejscowi zwrócili się za pośrednictwem komitetów giełdowych do ministerstwa handlu i przemysłu oraz do ministerstwa finansów z prośbą o pozwolenie bankowi państwowemu na dyskontowanie konsumentów bez polis ubezpieczeniowych i o wpłynięcie w tym kierunku na banki prywatne.

**Petersburg** (Wł.). Przedstawiciele handlu i rolnictwa zwrócili się do Kokowcewa i Timaszewa z prośbą o wniesienie chociaż pewnego uspokojenia do sfer handlowych zapomocą ogłoszenia zarządzeń zabezpieczających interesy handlu.

### Wobec obawy zamknięcia Dardanelów.

**Odesa** (AP). Wobec tego, iż za granicą obawiają się zamknięcia Dardanelów, zagraniczne firmy importowe postanowiły zawierać z odeskimi eksporterami warunkowe tranzakcye, jeżeli ładunek zboża przejdzie przez cieśninę Dardanelską. Tym sposobem ryzyko jest po stronie eksporterów.

### Pomoc dla słowian.

**Moskwa** (AP). Dn. 28 września zaczyna funkcyonować komitet zbierania ofiar na rzecz słowian w prowincyach tureckich.

### Wstrzymanie zapisywania ochotników.

**Moskwa** (AP). Przełożony domu serbskiego archimandryta Michał otrzymał od rządu serbskiego telegram, nakazujący wstrzymanie zapisywania ochotników, ponieważ tymczasowo nie są oni potrzebni.

### Zaprzeczenie.

**Rzym** (AP). Wbrew wiadomości podanej przez jedno z pism rosyjskich, bułgarski ambasador w Rzymie prosił korespondenta Pet. Ag. tel. o kategoryczne zaprzeczenie faktów, iż zwracał się on jakoby do Włoch z prośbą o pożyczkę.

### Ostrzeżenie.

**Berlin** (AP). Urzędowy organ handlowo-przemysłowy doradza kupcom niemieckim, aby byli ostrożni w udzielaniu kredytów serbom.

### W Bułgaryi.

**Sofia** (AP). Rada ministrów, rozważywszy propozycye ambasadorów rosyjskiego i austryackiego, uznała, że są one mało wyraźne i nie gwarantują rzeczywistego przeprowadzenia reform przez Turcyę. Przed udzieleniem odpowiedzi rada ministrów postanowiła zainterpelować Białogród i Ateny.

### W sprawie zatrzymania statków greckich.

**Londyn** (AP). W izbie gmin Grey oświadczył: „Ambasadorowi angielskiemu w Konstantynopolu dano instrukcye, by zwrócił uwagę Turcyi na to, że zatrzymanie statków greckich nie może być usprawiedliwione z punktu widzenia prawa międzynarodowego i że o ile zatrzymanie to narusza interesy poddanych angielskich, to powinniśmy zarezerwować dla siebie wszelkie prawa“.

**Konstantynopol** (AP). Na skutek nalegań Rosyi władze miejscowe pozwoliły zasekwestrowanemu statkowi greckiemu z ładunkiem, sprzedanym przez Rosyę, odpłynąć pod flagą rosyjską.

### W Turcyi.

**Konstantynopol** (AP). Ukończona została mobilizacya artylryi oraz oddziałów sanitarnych. Mobilizacya rezerwistów, przeznaczonych do skompletowania wojsk, trwa w dalszym ciągu. Ogólna liczba wojsk w Macedonii wynosi 250,000 i wzrasta z dniem każdym o 8,000 rezerwistów. Dowódcą wojsk, skierowywanych przeciwko Grecyi, mianowany został b. minister Machmud-Szefket-basza.

### Deklaracya bułgarska.

**Sofia** (Wł.). Bułgarska deklaracya w odpowiedzi na notę mocarstw opiera się na oświadczeniu, że Turcya już niejednokrotnie przyrzekała reformy, lecz nigdy przyrzeczeń tych nie dotrzymywała. Koszty mobilizacyi są tak wielkie, że Bułgarya nie może się zadowolić gołosłownemi obiecankami reform, tembardziej, iż urzeczywistnienie takowych jest gwarantowane niedostatecznie. Bułgarya wraz z innemi państwami bałkańskiemi musi osiągnąć zapewnienie egzystencyi ludów chrześcijańskich na Wschodzie.

### Powód do ultimatum.

**Sofia** (Wł.). Rada ministrów uznała, że zajścia w Macedonii dają powód Bułgaryi do postawienia Turcyi ultimatum.

### Pogłoski o wypowiedzeniu wojny.

**Berlin** (Wł.). „Lokal Anzeiger“ zamieszcza wiadomość z Białogrodu, że wczoraj wieczorem oczekiwane było wypowiedzenie wojny przez Serbię; Bułgarya wypowie wojnę prawdopodobnie dziś z rana.

### Na giełdzie berlińskiej.

**Berlin** (Wł.). Wczoraj na giełdzie zanotowano ponowny wielki spadek kursów. Niektóre papiery spadły o 40%. Również uległa znacznej zniżce i niemiecka pożyczka państwowa.

### Okręty dla Grecyi.

**Londyn** (Wł.). Rząd grecki zakupił ponownie kilkanaście okrętów angielskich. Z tego powodu Turcya podobno zamierza protestować.

### O obronę wywozu rosyjskiego.

**Petersburg** (Wł.). Dnia 2 października odbędzie się posiedzenie w ministerstwie przemysłu i handlu, na którem omawiana będzie sprawa obrony wywozu rosyjskiego w związku z wojną.

### Przerwanie urlopów.

**Petersburg** (Wł.). Krążą pogłoski, że korzystający z urlopu minister marynarki odłożył swój wyjazd za granicę na czas nieokreślony. Minister weźmie udział w posiedzeniu rady ministrów, które odbędzie się w przyszłym tygodniu. Na posiedzeniu tem Sazonow złoży sprawozdanie ze swej podróży.

Ruchłow i Timaszew również powrócą z urlopów przed terminem. Powrót ministrów znajduje się w związku, według pogłosek, z wyrażonem przez sfery decydujące życzeniem, ażeby gabinet był obecny w Petersburgu, ponieważ będą rozpatrywane kwestye, dotyczące zajść na Bałkanach.

### Wizyty dyplomatyczne.

**Petersburg** (Wł.). Minister spraw zagranicznych przyjął przedstawicieli Francyi, Niemiec, Austryi, Serbii i Persyi.

### Rokowania pokojowe.

**Genewa** (Wł.). Panuje przekonanie, że we włosko-tureckich rokowaniach pokojowych wynikły duże różnice zdań.

### Wybory w Poznańskiem.

**Poznań** (Wł.). W okręgu bydgosko-dąbrowickim podczas wyborów uzupełniających został wybrany niemiec Berwal, który otrzymał 252 głosy; polak Konczyński otrzymał 220 głosów.

### Wywłaszczenie.

**Poznań** (Wł.). Według doniesienia „Tagebiattu“, rząd postanowił dokonać wywłaszczenia 4 dóbr polskich, o czem właściciele zostali urzędownie zawiadomieni.

### Kongres.

**Tour** (AP). Pod przewodnictwem Combes'a otwarty został kongres partyi radykalnej. Bierze w nim udział 1,000 delegatów.

### Home rule.

**Londyn** (AP). W izbie gmin Asquith w imieniu rządu wystąpił z wnioskiem zakończenia w ciągu 34 dni debatów w sprawie *home rule*. Mowy Asquit'a i leadera opozycyi Bonnara Low były wypowiedziane wśród ogólnej ciszy.

**Londyn** (AP). Po ożywionej dyskusyi izba gmin większością 323 głosów przeciwko 232 uchyliła wniosek Bonnara Law, występującego przeciwko projektowi rządowemu o skróceniu debatów w sprawie *home rule*.

### Poincaré o kwestyi żydowskiej w Rosyi.

**Paryż** (AP). W liście do prezesa ligi praw człowieka Poincaré oświadczył, że obowiązujące w Rosyi przepisy o wjeździe żydów zagranicznych do państwa rosyjskiego oparte są na rosyjskiem prawie państwowem, wyjątków w którym nie przewiduje żadna konwencya. Zmiany w istniejącym porządku bez względu na to, w jakim stopniu byłaby ona pożądana, można oczekiwać jedynie, jako rezultatu głębokiej ewolucyi podstaw rosyjskiego prawa państwowego. W każdym razie zmiana ta nie może nastąpić na skutek interwencyi zagranicznej, która wywołałaby jedynie oburzenie rosyjskiego uczucia narodowego. Dlatego Poincaré odrzuca propozycyę przedsięwzięcia jakichkolwiek kroków w tej kwestyi wobec rządu rosyjskiego.

### Sprawy perskie.

**Tyflis** (AP). Wobec powtarzających się ciągle grabieży kurdów i wybryków ze strony persów w Azerbejdżanie wysłano tam z Kaukazu północnego trzy bataliony pułku Apszerońskiego i trzy Szirwańskiego z kilku działami.

### W Mongolii.

**Charbin** (AP). Na miejsce Udaja regentem księstwa mianowany został czasowo Puncuk. Nowy książę mianowany zostanie po ukończeniu zjazdu książąt sejmu czterymskiego.

### Wybory do Rady Państwa.

**Dorpat** (AP) Rada uniwersytetu wybrała na wyborców posłów do Rady Państwa profesorów: Pustorosłowa, Grabara i Kudrjawskiego.

**Odesa** (AP). Na wyborców dla obrania posła do Rady Państwa od uniwersytetu obrano prof. Lewaszowa, Klimenkę i Jakowlewa.

### Burza na morzu Białem.

**Sumskij Posad** (AP). Podczas burzy ostatniej na morzu Białem rozbiło się 15 żaglowców. Straty ogólne wynoszą 100,000 rubli.

### Nieszczęśliwy wypadek.

**Kaługa** (AP). Na stacyi Kaługa podczas ładowania ram żelaznych platforma załamała się przygniatając 7 robotników oraz przedsiębiorcę. Stan rannych ciężki.

### Napad na płatnika.

**Tyflis** (AP). Z Erywania telegrafują, że pięciu zbrojnych napadło na płatnika tyfliskiego banku handlowego. Zabity został strażnik, ciężko ranny płatnik i woźnica, zrabowano 15 tys. Rabusie umknęli. Otoczono wojskiem dzielnice w której dokonano napadu.

### Kary prasowe.

**Moskwa** (AP). Skazano na 500 rb. kary „Utro Rosiji“ i „Trudowaja Kopiejka“.

### Z T-wa leńskiego.

**Petersburg** (Wł.) Odbyło się posiedzenie udziałowców Towarzystwa leńskiego. Referat zarządu w sprawie zajść w kopalniach leńskich przyjęty został z uznaniem. Przyjęto wniosek o zaniechaniu wydawania dywidendy w ciągu lata r. 1913. Dokonano wyborów nowego zarządu.

### Z Synodu.

**Petersburg** (Wł.) „Riecz“ donosi, że Synod odrzucił kandydatury na posłów do Dumy—episkopów, orłowskiego Grzegorza i kostromskiego Arseniusza. Uznano za pożądaną kandydaturę episkopa chersońskiego Antoniusza.

### Rewizya.

**Petersburg** (Wł.). Kokowcew polecił dyrektorowi kancelaryi kredytowej Dawydowowi dokonać rewizyi znacznego kantoru bankowego „Kaftal i Handelmon" wobec licznych skarg klientów. Rewizya rozpoczęta została dziś.

### Niezwykła prośba.

**Petersburg** (Wł.). „Now. Wremia" komunikuje, że b. wice-prezydent Dumy Państwowej Kapustin zwrócił się do ministerstwa oświaty z prośbą zaliczenia mu pięcioletnej pracy w Dumie do terminu określonego dla otrzymania emerytury urzędniczej.

Wobec niezwykłości prośby powyższej i braku precedensów—ministerstwo oświaty przekazało podanie Kapustina radzie ministrów.

### Wybory do Dumy.

**Petersburg** (AP). Informacye wyborcze z 2-ej kuryi:

W gub. archangielskiej z 46 prawyborców, stanowiących gubernialne zgromadzenie wyborcze, wybrano 30, z tych: prawicowców i ich sympatyków — 13, monarchistę — 1, październikowców — 4, postępowców — 2, kadetów, ich sympatyków oraz bezpartyjnych — 9; w gub. besarabskiej z 115 prawyborców wybrano 7, w tej liczbie 4 członków besarabskiej partyi centrum i 3 nacyonalistów; w gub. witebskiej ze 106 prawyborców wybrano 15, z tych: 4 prawicowców, 2 nacyonalistów, 1 postępowca, 3 kadetów, 2 lewicowców i 3 bezpartyjnych; w gub. włodzimierskiej z 89 prawyborców wybrano 11, w tej liczbie 10 prawicowców i 1 monarchistę; w gub. wiackiej z 109 prawyborców wybrano 21, z tych: 3 monarchistów, 8 prawicowców, 3 umiarkowanych, 2 październikowców, 1 postępowca i 4 bezpartyjnych; w gub. grodzieńskiej z 107 prawyborców wybrano 36, z tych: 3 sympatyków związku narodu rosyjskiego, 16 prawicowców, 1 lewicowca i 13 bezpartyjnych; w gub. ekaterynosławskiej z 108 prawyborców wybrano 6, z tych: 3 prawicowców, 1 październikowca, 1 postępowca i 1 bezpartyjnego; w gub. kałuskiej z 77 prawyborców wybrano 26, z tych: 6 monarchistów, 4 prawicowców, 1 październikowca, 6 postępowców, 7 kadetów i 2 lewicowców; w gub kijowskiej ze 150 prawyborców wybrano 29 w tej liczbie: 15 prawicowców, 13 nacyonalistów i 1 monarchistę; w gub. kowieńskiej z 75 prawyborców wybrano 23, w tej liczbie: 1 prawicowca, 6 litewskich narodowców, 6 sympatyków lewicy i 10 bezpartyjnych; w gub. kurlandzkiej z 62 prawyborców wybrano 13, w tej liczbie: 3 prawicowców, 1 październikowca, 1 postępowca, 4 lewicowców i 4 bezpartyjnych; w gub. kurskiej ze 137 prawyborców wybrano 36, w tej liczbie: 8 monarchistów, 26 prawicowców i 2 postępowców; w gub. inflanckiej z 78 prawyborców wybrano 15, w tej liczbie: 1 prawicowca, 1 październikowca, 4 postępowców, 6 kadetów i ich sympatyków, 1 członka skrajnej lewicy i 2 bezpartyjnych; w gub. mińskiej ze 123 prawyborców wybrano 81, w tej liczbie: 53 prawyborców, 7 członków umiarkowanej prawicy, 10 nacyonalistów, 1 sympatyka październikowców, 1 narodowca polskiego, 1 umiarkowanego i 5 bezpartyjnych; w gub. moskiewskiej z 94 prawyborców wybrano 22, w tej liczbie: 19 prawicowców, 2 październikowców i 1 kadeta; w gub, niżegorodzkiej ze 100 prawyborców wybrano 32, w tej liczbie: 29 prawicowców, 1 nacyonalistę, 1 październikowca, 1 kadeta, przegłosowany został b. poseł do 3 Dumy Państwowej październikowiec Faworskij; w gub. nowogrodzkiej z 98 prawyborców wybrano 15, w tej liczbie: 8 prawicowców, 4 lewicowców i 3 bezpartyjnych; w gub. orenburskiej z 66 prawyborców wybrano 3, w tej liczbie: 1 postępowca, 1 kadeta i 1 soc.-dem., wśród wyborców znajduje się b poseł do 3 Dumy Państwowej postępowiec Grodickij; w gub. petersburskiej z 70 prawyborców wybrano 10, wszyscy październikowcy lub ich sympatycy; w gub smoleńskiej z 95 prawyborców wybrano 6, w tej liczbie: 2 prawicowców, 1 październikowca, 2 postępowców i 1 kadeta; w gub. taurydzkiej z 86 prawyborców wybrano 2, w tej liczbie: 1 kadeta i 1 sympatyka kadetów; w gub. tambowskiej e 125 prawyborców wybrano 42, w tej liczbie: 4 skrajnych prawicowców, 23 prawicowców, 1 nacyonalistę, 2 październikowców, 7 kadetów, 1 lewicowca i 4 bezpartyjnych; w gub. twerskiej ze 106 prawyborców wybrano 17, w tej liczbie: 2 prawicowców, 1 umiarkowanego, 6 październikowców i ich sympatyków, 1 postępowca, 1 członka partyi reform demokratycznych, 5 kadetów i 1 lewicowca; w gub. tulskiej z 92 prawyborców wybrano 18, w tej liczbie: 12 prawicowców, 2 lewicowców, 1 soc.-dem., 3 bezpartyjnych; w gub. ufimskiej ze 110 prawyborców wybrano 12, w tej liczbie: 3 prawicowców, 1 postępowca, 2 sympatyków partyi muzułmańskiej, 3 kadetów, 2 lewicowców i 1 s.-d; w gub. chersońskiej ze 123 prawyborców 4, w tej liczbie: 3 kadetów i 1 s.-d.; w gub. czernihowskiej ze 127 prawyborców wybrano 2, w tej liczbie: 1 prawicowca i 1 październikowca; w gub. estlandzkiej z 46 prawyborców wybrano 32, w tej liczbie: 26 członków baltyckiej partyi konstytucyjno-monarchicznej, 1 prawicowca, 2 kadetów, 1 lewicowca, 1 estońskiego nacyonalistę, 1 bezpartyjnego; w gub. jarosławskiej z 77 prawyborców wybrano 18, w tej liczbie 14 prawicowców, 2 postępowców, 2 bezpartyjnych; w gub. tobolskiej z 46 prawyborców wybrano 23, w tej liczbie 8 postępowców, 5 prawicowców, 4 lewicowców, 2 umiarkowanych, 2 kadetów, 1 trudowika i 1 bezpartyjnego; w okręgu terskim z 49 prawyborców wybrano 5, w tej liczbie 4 postępowców i 1 prawicowca; w gub. tyfliskiej z 55 prawyborców wybrano 6, w tej liczbie: 3 prawicowców, 2 monarchistów i 1 postępowca; w gub. kieleckiej z 66 prawyborców wybrano 21, w tej liczbie: 8 realistów, 6 n.-d., 7 bezpartyjnych; w gub. łomżyńskiej z 40 prawyborców wybrano 5, wszyscy bezpartyjni; w gub. płockiej ze 40 prawyborców wybrano 19, w tej liczbie: 16 n.-d, 1 członka Koła Polskiego, 1 lewicowca i 1 bezpartyjnego; wśród prawyborców znajduje się były poseł do 3-ej Dumy Państwowej Wąsowicz.

## Giełda Petersburska.

Dnia 23 września 1912 r.

| | |
|---|---|
| Weksle terminowe na Londyn 3 m. za 10 f. st. | 94.825 |
| " czeki za 10 f. st. | —.— |
| " na Berlin 3 m. za 100 m. | 46.24 |
| " czeki za 100 mar. | —.— |
| " na Paryż 3 m. za 100 fr | 37.52 |
| " czeki za 100 fr. | —.— |
| Dyskonto giełdowe | —.— |
| 4% Państwowa renta | 93 1/4 |
| 5% Pożyczka 1905 r. | 105 1/4 |
| 5% Pożyczka 1908 r. | 105 5/8 |
| 4 1/2% Pożyczka 1905 r. | 100 3/4—101 1/4 |
| 5% Pożyczka 1906 r. | 104 1/2 |
| 4 1/2% Pożyczka 1909 r. | 100 |
| 4% Listy zast. Szlach. Banku. | 90 1/8—90 5/8 |
| 4 1/2% Listy zast. Szlach. Banku Ziem | 93 1/4 |
| 5% " " | 101 1/4 |
| 4% Świadectwa włościańskie | 91 1/4—91 3/4 |
| 4 1/2% " | 93 1/4—93 3/4 |
| 5% Świadectwa włościańskie. | 101 1/4 |
| 5% Pożyczka prem. 1864 r. | 471 |
| " " 1866 r. | 358 |
| 4% Obl. prem. Szlach. Banku | 327 1/2 |
| 4 1/2% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem | 86 1/4 |
| 5 1/2% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a | 87 3/4—88 1/2 |
| 3% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa. | 88 1/2 |
| 5 1/2% " " | 85 |
| 4% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a. | 100 1/2—101 1/4 |
| 5 1/2% " " | 94 |
| 5% Oblig. Odesk. Kred. T-a | — |
| 4 1/2% " Besar.-Taur. B. Ziem. | 85 3/4—86 1/2 |
| 4 1/2% " Wileńsk. Ban. Ziem. | 86 1/2—87 1/4 |
| 4 1/2% " Dońsk. | 84—84 3/4 |
| 4 1/2% Kijowsk Banku Ziem. | 86—86 1/4 |
| 4 1/2% Moskiewsk. | 86—86 3/4 |
| 4 1/2% Niż.-Samar. | 86 1/2—87 1/4 |
| 4 1/2% Połtawsk. | 85 1/4—86 |
| 4 1/2% Tulsk. | 86 1/2—87 1/2 |
| 4 1/2% Charkowsk. | 85 1/2—86 |
| 4 1/2% Listy Zast. Chers Banku Ziem. | 84 1/2—85 1/4 |
| Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze. | — |
| " 2-go " | — |
| Akcye T-a Kaukaz i Merkury | — |
| Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn. | — |
| " Ros. T-a transport. i asekur. | — |
| " T-a Ubezpieczeń „Rosya" | — |
| " Mosk.-Kazańskiej kolei | 530—533 |
| " Mosk. K. Woroneś. kolei | 850—855 |
| " Mosk. Wind.-Rybińsk. | 232—234 |
| " Poł.-Wschod. kolei | 273—274 |
| " Półn. Doniecka | 259—261 |
| " Azowsko-Dońsk. | 590—593 |
| " Wołsko-Kamsk. b. | 945—950 |
| " Rosyjsk. dla Handlu Zewn. | 398—400 |
| Ros. Azyat. | 295—298 |
| Akcye Ros. Handl. Przemysł. | 350—352 |
| " Petersb. Międzynar. Komerc. | 540—541 |
| Akcye Petersb. Dyskont. Pożyczk. | 536—538 |
| " Petersb. Prywatn.-Kom. | 280—282 |
| " Banku Zjednoczonego | 275—277 |
| " Kijowsk. Pryw. banku handl. | — |
| " Besarabsko-Tauryck. | 665—670 |
| " Wileńsk. Ziemsk. Banku | 617 |
| " Dońsk. Banku Ziemsk. | 629—634 |
| " Kij. Banku Ziemskiego | 712—717 |
| Akcye Moskiewsk. " | 822—827 |
| " Niżegor.-Samar. " | 670 |
| " Połtawsk. " | 595—600 |
| " Petersb.-Tulsk. " | 455—460 |
| " Charkowsk. " | 433—438 |
| Bakińsk. T-a Naftow. " | 730—732 |
| " Kaspijsk. T-wa | 2100—2125 |
| Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko. | — |
| " Naft. T-a Br. Nobel. | 740—745 |
| Udziały Tow. Naft. Br. Nobel. | — |
| Akcye Briańsk. Kopalni Węgla | — |
| " Briańsk. Fabr. szyn | 177—179 |
| " Naft. T-wa Hartman | 305—308 |
| " Kołomieńsk. Fabryki | 214—216 |
| " Fabr. Malcewsk. | 414—416 |
| " Petersbursk. Metalurg. | 362—364 |
| " Nikopol-Mariupolsk. | 320—322 |
| " Putiłowsk. | 178—179 |
| " Rosyjsk. Balt. Fabryki. | — |
| " Ros. Fabr lokomot. (Buc). | — |
| " T-a Odlewni stali „Sormowo" | 148—149 |
| " Fabr. Wag. Feniks. | — |
| " T-a „Dwigatiel" | — |
| " Dońsk-Jurjewsk. Metal T-a. | 316—318 |
| " Ros. kop. złot. | — |
| " Leńsk. Tow. kop. zł. | — |

Usposobienie z walorami spokojne, z papierami dywidendowymi po stałym początku słabsze, ku końcowi giełdy znowu lepsze; z premiówkami mocniejsze.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

Syzrań. — Pszenica 98 kop. — 1 rb. 10 kop.; żyto 76—77 kop.

Samara — Pszenica rosyjska 1 rb.— 1 rb. 11 kop.; żyto 77—78 kop.

Czystopol. — Usposobienie z owsem słabnie, z pozostałem zbożem bez zmian. Żyto suche 72 kop. — 73 kop.; owies suchy 70 kop. —75 kop; mąka żytnia 64—66 kop.; groch 76 kop.; siemię lniane 1 rb. 70 kop.

Rybińsk. — Usposobienie z żytem, kaszą i prosem chwiejne, z grochem ożywione; owies 4 rb 45 kop. — 4 rb. 70 kop; kasza hreczana 11 rb. — 11 rb. 25 kop.; groch pastewny 9 rb. 25 kop. — 9 rb. 50 kop.; wołżańska mąka żytnia 9 rb. 30 kop.; żytnia kamska 8 rb. 85 kop.—9 rb.

# Z ostatniej chwili.

## Wojna na Bałkanach.

### Król albański.

**Rzym** (Wł.). Otrzymano tu wiadomość, że szczepy albańskie nurydytów i malisorów ogłosiły króla Mikołaja czarnogórskiego królem albańczyków.

### Utarczki.

**Londyn** (Wł.). Do „Times'a" donoszą, że bandy powstańców bułgarskich napadły na blokhauz turecki w Bonicy w wilajecie adryanopolskim, lecz zostały odparte i poniosły znaczne straty.

Turcy odparli pod Poskatem napad powstańców greckich.

### Stanowisko albańczyków.

**Rzym** (Wł.). „Lecolo" donosi, iż przywódca albańczyków mahometańskich Szachtambej oświadczył, że albańczycy stają stanowczo po stronie Turcyi i wystawią na pomoc 60,000 żołnierza. Stanowisko albańczyków-chrześcijan, zdaniem Szachtam-beja, jest niepewne. Część ich pod wodzą Boletinaca będzie walczyła przeciw Turcyi.

### Taktyka turecka.

**Saloniki** (Wł.). W kołach wojskowych sądzą, że Turcya będzie prowadziła akcyę zaczepną tylko wobec bułgarów. Wobec zaś czarnogórców i serbów będzie walczyła odpornie.

### W Serbii.

**Białogród** (Wł.). Dziś król serbski odjeżdża do Niszu w celu dokonania przeglądu wojsk po ukończonej mobilizacyi.

**Wiedeń** (Wł.). Do „Zeit'u" donoszą z Białogrodu, że odpowiedź Serbii na notę mocarstw onegdaj doręczona została przedstawicielom Rosyi i Austryi. Jednocześnie poseł serbski w Konstantynopolu doręczył Porcie ultimatum serbskie, domagające się zupełnej autonomii dla Macedonii i Starej Serbii. Wojna rozpocznie się prawdopodobnie w poniedziałek, po upływie terminu ultimatum.

Treść noty, doręczonej mocarstwom, zawiera stanowczą odmowę.

### Eskadra włoska na morzu Egejskiem.

**Rzym** (Wł.). Eskadra włoska została wysłana na morze Egejskie.

### Wyjazd wodzów.

**Sofia** (Wł.). Wodzowie naczelni Bułgaryi, Serbii i Grecyi odjeżdżają dziś ku granicy tureckiej.

### Naczelny wódz armii bułgarskiej.

**Sofia** (Wł.). Król Ferdynand wydał ukaz, w którym ogłasza siebie wodzem naczelnym, generała Sawowa zaś swym pomocnikiem.

### Odpowiedź Bułgaryi.

**Sofia** (Wł.). Geszow oświadczył, że odpowiedź Bułgaryi na notę mocarstw wczoraj została doręczona przedstawicielom Rosyi i Austryi.

### Pożyczka turecka.

**New-York** (Wł.). Banki amerykańskie skłonne są do pożyczenia Turcyi 50 milionów dolarów na wydatki wojenne.

### Zmyślona wiadomość.

**Wiedeń** (Wł.). Poseł grecki oświadczył korespondentowi „Kuryera Warszawskiego", że wiadomość o zamiarze Grecyi wystąpienia ze związku państw bałkańskich jest nieprawdziwa.

### W Macedonii.

**Sofia** (AP). Według wiadomości miejscowych, ludność turecka w Macedonii jest nader przyjaźnie usposobiona względem bułgarów i oświadcza, że nie będzie walczyć z armiami chrześcijańskiemi i że pragnie wprowadzenia w Macedonii porządku prawnego, jaki panuje w państwach bałkańskich.

### Kredyty wojskowe w Austryi.

**Wiedeń** (AP.) Projekty prawa o dodatkowych kredytach wojskowych ogółem żądają 89,6 milionów koron, z których na Austryę przypada 62 miliony a na Węgry 29,6 milionów koron, z sumy tej ministerstwo wojny żąda 41,6 milionów koron na nabycie materyałów wojennych i na cele fortyfikacyjne, jak również na flotę.

Następnie 13 milionów przeznaczone zostaną na nabycie dwóch monitorów dunajskich, łódek strażniczych oraz torpedowców morskich i wogóle na potrzeby floty wojennej.

Wykonanie prac fortyfikacyjnych na granicach rozłożone zostaje na 3 lata z ogólną sumą wydatków 125 mil. kor.

Minister skarbu, popierając w delegacyi austryackiej projekty prawa, oznajmił, iż kredyty te żądane są wcale nie na cele mobilizacyjne. „Jednakże — mówił dalej minister—ostatnie wypadki na Bałkanach usilnie nawołują do wzmocnienia naszych sił wojskowych teraz, gdy w bezpośredniem sąsiedztwie na Bałkanach tak łatwo może wybuchnąć pożoga wojenna.

Gdy trzeba będzie ostatecznie rozstrzygnąć kwestye bałkańskie, Austrya powinna być w możności zabrania swego głosu w całej pełni jego mocy, energicznie strzedz interesów kraju i, krocząc wspólnie ze swymi wiernymi sprzymierzeńcami oraz z pozostałemi przyjaznemi wielkiemi mocarstwami — dokonania swego pokojowego zadania".

Identyczną deklaracyę wygłosił minister spraw zagranicznych w delegacyi węgierskiej, która po długiej dyskusyi przyjęła budżet wojskowy.

### Rokowania pokojowe.

**Rzym** (AP). Do „Tribuny" telegrafują z Ouchy, że w ostatniej chwili, kiedy osiągnięto już porozumienie w kwestyach ważniejszych, delegaci tureccy niespodzianie wystawili nowe, niemożliwe do przyjęcia żądania. Prawdopodobnie rokowania pokojowe zostaną przerwane i wojna z Turcyą zostanie wznowiona z nową siłą.

### Stan zdrowia hr. Badeniego.

**Lwów** (Wł.). Stan zdrowia b. marszałka Galicyi hr. Badeniego jest bardzo groźny.

### Wybory na Rusi.

**Zasław** (Wł.). Na wyboraeh powiatowych z kuryi wiejskiej (bez podziału na kuryę polską i niepolską) obrani zostali trzej duchowni prawosławni: Korzeniewskij, Kuźmińskij i Kraszanowskij oraz sędzia pokoju Wyszyńskij. Wszyscy czterej prawicowcy.

**Dubno** (Wł.). Na wyborach powiatowych właścicieli ziemskich z kuryi polskiej obrani zostali pp. Karol Dmuchowski i Karol Chodkiewicz.

Kurya niepolska obierała czterech wyborców. Obrani właściciele ziemscy Dymitr Inglezi i Bazyli Mielnikow oraz duchowni prawosławni Szumowski i Szyprikiewicz.

**Owrucz** (Wł.). Na wyborach powiatowych z kuryi polskiej własności wiejskiej obrany został jeden wyborca, p. Leon Małachowski.

W kuryi niepolskiej obrano 9 wyborców: właścicieli ziemskich Rajewskiego i M. Becha, mirowego pośrednika Pigaruwa oraz sześciu duchownych: Bojakowskiego, Hagorowskiego, M. Lewickiego, F. Lewickiego, Łusickiego i Zacharjewicza. Wszyscy wyborcy z kuryi niepolskiej—prawicowcy.

**Płoskirów** (Wł.). Na zgromadzeniu wyborczem kuryi niepolskiej pełnocenzusowej własności wiejskiej obrano trzech wyborców: prezesa powiatowego zarządu ziemskiego Sergiusza Kisilewa, radnego ziemskiego Mikołaja Tymczinskiego oraz duchownego Kalinskiego. Wszyscy trzej—nacyonaliści.

### Wybory na Litwie.

**Wilno** (Wł.). Podczas wyborów z kuryi ziemiańskiej w powiatach trockim, lidzkim i wilejskim obrano 11 polaków, między innemi Lubańskiego.

W przededniu prawyborów litwini wydali odezwę w języku polskim nawołując do głosowania za Urbanowiczem i Kawukosztisem, zamiast Bońkowskiego i księdza Maciejewicza.

W powiecie wileńskim obrany został Henryk Święcicki.

### Wybory w Królestwie.

**Kielce** (Wł.). W Olkuszu w gub. kieleckiej wybrano b. posła Władysława Żukowskiego.

### Z ministerstwa przemysłu i handlu

**Petersburg** (Wł.). Ministerstwo przemysłu i handlu, w celu zachęty przemysłu i żeglugi krajowej, zawarło umowę na dostawę 845 000 pudów węgla rosyjskiego w r. 1913 dla dokonania robót około pogłębienia portów morza Baltyckiego.

### Napady i rabunki.

**Błagowieszczeńsk** (AP). 15 uzbrojonych chińczyków, na zimowisku karawińskiem, nad rzeką Selendżą zrabowali 2 pudy 10 funtów złota, zabili poszukiwacza złota i ranili oficyalistę. Podczas pościgu zabito 6 rabusiów, dwaj utonęli i 2 rannych ujęto.

**Błagowieszczeńsk** (AP). Trzej złoczyńcy napadli na urzędnika banku syberyjskiego, który wiózł 50,000 rb. i zranili ciężko stójkowego i lekko rewirowego. Jeden z napastników został ujęty.

## NADESŁANE.

Zakończenie sprawy między Zarządem Syndykatu Rolniczego w Płoskirowie i p. Stefanem Zembrzuskim.

Na list Zarządu z daty 19 maja r. b, w którym po raz drugi proponowaliśmy p. Stefanowi Zembrzuskiemu sąd honorowy, otrzymaliśmy następującą odpowiedź z daty 5 czerwca r. b.:

„Niniejszym zawiadamiam Zarząd Płoskirowsko-Latyczowskiego Syndykatu Rolniczego, że zgadzam się na sąd honorowy, nazwiska i adresy swoich arbitrów zakomunikuję wkrótce, po przyjeździe do Kijowa, dokąd teraz się przeprowadzam. Nie żądam już nawet teraz, aby Zarząd wytłómaczył się z uczynionych zarzutów, pociągając do odpowiedzialności kryminalnej autorów ostatniego listu otwartego za oszczerstwo, wyrażające się w twierdzeniu, że ja uchyliam się od sądu honorowego i że swoją zgodę nań czynię zależną od warunku niewykonalnego, tę ję miał aż nadto dobrą sposobność wykazania publicznie całej słuszności moich zarzutów. Jestem jednak zdania, że sąd ten honorowy może mieć miejsce dopiero po osądzeniu przez kijowski sąd Okręgowy sprawy o oszczerstwo, zresztą nie narzucam tu swego zdania i sąd w tej kwestyi pozostawiam samym arbitrom".

Ponieważ od powyższej daty upłynęło 3 miesiące i dotychczas nazwiska arbitrów nie zostały nam przez p. Zembrzuskiego podane, uważamy, iż p. Zembrzuski uchyla się ostatecznie od proponowanego sądu honorowego i wobec tego konstatujemy kwestyę, jako wyczerpaną i nie możemy od niego żądać żadnego zadośćuczynienia.

Prezes Zarządu: **M. Baraniecki.**

Członkowie Zarządu: **J. Staroryplński, S. Rohn, F. Zarudzki, W. Jaworski, T. Kossak.**

---

14)

**H. RIDER HAGGARD.**

# Gwiazda Poranna.

Baśń egipska.

(Z angielskiego tłóm. A. Z.).

— Tak, Ramesie—szepnęła w parę minut później—może znajdziesz zgubę na mojem łonie, ale może i coś lepszego. Czy chcesz zaryzykować, Ramesie?

— Nie pytaj, Tuo, bo wiesz o tem dobrze!

Pocałowała go w usta, a w pocałunek ten włożyła całe serce swoje i całą młodość. Potem łagodnie go odsunęła od siebie, mówiąc:

— Stój tak, Ramesie, muszę się z tobą rozmówić, a czas jest krótki. Kochasz mnie i ja ciebie kocham, bo tak nam przeznaczono tam, skąd dusze pochodzą, i tak było od początku i tak będzie aż do końca. Ty, szlachcic egipski, kochasz królowę Egiptu i ona jest twoja, i do nikogo innego należeć nie będzie. Takim jest wyrok tego, który sprawił, iż urodziliśmy się tego samego dnia, i że ta sama pierś nas wykarmiła. I dlaczegóżby nie? Jeśli miłość ma śmierć nam przynieść, to przynajmniej pozostanie nam taż miłość, która więcej od wszystkiego jest warta, a po śmierci także coś jest.

— Tak, ale ja kobiety w tobie szukam, Tuo, a nie tronu, a pamiętaj, iż przezemnie możesz tron ten utracić.

— Tron idzie za kobietą, Ramesie; nie mogą one być rozdzielone. Ale powiedz mi, gdyby to się jednak stało, gdybym strącona została, gdyby mi nic nie pozostało z dobr tego świata, a tybyś na tronie zasiadł, czy kochałbyś mnie mimo to?

— Po cóż zadawać takie pytania? Jest to dziecinne gadanie. Na jakimże tronie mógłbym zasiąść?

Twarz Tuy uległa zmianie. Przestała wyrażać uczucia zakochanej kobiety, a natomiast przybrała wyraz daleko w przyszłość patrzącej królowej.

— Ramesie — rzekła — rozumiesz chyba, dlaczego cię tak daleko wysyłam, pomimo, iż serce mi się ściska na myśl o niebezpieczeństwach na jakie będziesz narażony. Czynię to, aby ci uratować życie, bo po dzisiejszych zdarzeniach, musiałbyś tu umrzeć. Wielu tu jest, co cię nienawidzą i Faraon może, co niech dadzą bogowie, wyzdrowieć i przemódz moją wolę, bo zabiłeś jego gościa, który przybył tu, aby mnie poślubić.

— Wszystko to rozumiem, królowo.

Więc obudź się Ramesie i spójrz w przyszłość, i zrozum i ją także, tak jak sądzę, iż do tego zdolny jesteś. Posyłam cię z silną eskortą, nieprawdaż? Król Keshu stary jest i słaby, a ty masz prawo do jego korony. Weźże ją więc, włóż na swoją głowę i jako władca Keshu proś o rękę królowej Egiptu. Któż ci jej wtedy odmówi? Ani królowa, ani naród egipski, łaknący oddawna bogatych południowych ziem, które niegdyś utracił.

Mówiąc tak, Tua wyglądała tak wspaniale, że Rames mimowoli skłonił przed nią głowę, jak w obecności bogini. Ale wspomniawszy, że waży go ona na szalach swej mądrości, wyprostował się i przemówił, jak równy do równego.

— O, gwiazdo Amena — rzekł —prawdą jest, iż chociaż pokornymi poddanymi twymi jesteśmy, jednak krew mego ojca i moja nie gorsza jest od twojej, a może nawet starsza; prawdą również jest, że teraz, gdy Amathel nie żyje, więcej mam prawa, aniżeli ktokolwiekbądź do jego dziedzictwa Królowo, usłucham twego rozkazu i wezmę tę koronę nie dla niej samej, ale, aby cię z jej pomocą pozyskać, a jeśli umrę, będziesz wiedziała, iż zrobiłem, co mogłem. Rozłączamy się teraz i może nie ujrzymy się więcej, a że zaszczyciłaś mnie swoją miłością, więc żądam od ciebie przyrzeczenia, nie tylko jako od kobiety, lecz jako i od królowej. Musisz mi obiecać, że jakiekolwiekby były do tego państwowe nawet powody, nie wyjdziesz za innego, dopóki ja żyję—choćby ci za to pół świata pod nogi rzucał.

— Przyrzekam ci to — odparła Tua. — Gdybyś usłyszał, iż zostałam żoną innego, możesz plunąć na imię moje i możesz mnie z tronu zrzucić, jeśli zdołasz to uczynić. Postąp ze mną, Ramesie, w takim razie tak, jak ja z tobąbym postąpiła. Upewnij się tylko przedtem, czy wiadomość jest prawdziwa. A teraz żegnam cię, królewska nasza umowa stanęła, zapieczętuj ją i odejdź.

Powstawszy, wyciągnęła do niego berło, które jako wierny poddany ucałował. Potem szybkim ruchem zdjęła z włosów ureus i włożyła mu go na chwilę na głowę, koronując go w ten sposób na króla i ugięła przed nim kolana, hołd mu składając. Nakoniec i berło i koronę na ziemię cisnęła, a sama mu się na piersi, jak kochająca kobieta rzuciła. W tejże chwili poranne promienie wpadły przez wschodnie okno i odziały ich we wspaniałe płomienne szaty światła.

Wkrótce potem Tua pozostała sama i myślała nad tem, czy i kiedy ukochanego znów zobaczy. A ciężyło jej serce, bo nawet w tej chwili tryumfu miłości bała się przyszłości i jej darów.

ROZDZIAŁ VII.

### Tua przybywa do Memfis.

Tegoż dnia Rames odjechał do Takensit, zabierając z sobą tyle żołnierza i okrętów, ile się w tak krótkim czasie zebrać dało. Na granicy zatrzymał się, aż mu przywieźli spiesznie zabalsamowane ciało Amathela i dary dla króla Keshu, poczem, nie zwiekając, popłynął na południe, obawiał się bowiem, aby go do Teb nie odwołano. Chodziło mu przytem o to, aby przybyć do Nepaty, zanim wieść o śmierci księcia tam dojdzie.

Z Tuą już się więcej nie widział, ale przejeżdżając łodzią pod murami pałacu widział białą postać, stojącą w oknie i chociaż cień twarzy jej rozeznać mu nie pozwolił, jednak serce mu szepnęło, że to królowa tak zdaleka go żegna.

Powstał więc z siedzenia i oddał ukłon wojskowy mieczem i popłynął dalej, by spełnić swe przeznaczenie.

Przed odjazdem odwiedził go ojciec i matka, aby rozmówić się z nim na osobności.

— Pod dziwną gwiazdą urodziłeś się, mój synu—rzekł Mermes—i nie wiem, dokąd cię ona zaprowadzi. Oby to nie był tylko meteor, który zabłyśnie nagle na niebie i znika bezpowrotnie. Wszyscy mówią o niezwykłej łasce, którą ci okazała królowa, poruczając ci ważne poselstwo, zamiast na śmierć cię za królobójstwo skazać, i udzielając ci w dodatku prywatnej audyencyi, co jest zaszczytem rzadko komu dostępnym. Oby ci to na dobre wyszło, chociaż wątpię, abym tego dożył.

— Nie wyrzekaj tak złowróżbnych słów, mój ojcze—czule odezwał się Rames, który ojca tak bardzo kochał—bo mnie się zdaje, że z nas dwóch chyba ja prędzej umrę, ponieważ udaję się na niebezpieczną wyprawę. Matko, ty, która biegła jesteś w księgach mądrości i której oczy widzą rzeczy przed naszym wzrokiem zakryte, czyż nie masz słowa pociechy dla nas?

— Synu mój—odparła Asti—badałam ja przyszłość, ale pomimo całej wiedzy nie wiele odkryć zdołałam. Tyle tylko wiem, że wielka przyszłość przed tobą i zobaczymy się jeszcze może, ale z ojcem należy ci się pożegnać na zawsze.

Rames na te słowa odwrócił głowę, aby łzy swoje ukryć, lecz Mermes prosił go, aby się nie martwił, mówiąc:

— Wielka jest tajemnica naszych przeznaczeń, mój synu. Powiadają niektórzy, że jesteśmy jako krople z rzeki zrodzone i przez rzekę nazad pochłonięte, jako obłoki na niebie powstałe i w temże niebie niknące, jako muszki, które godzinę w słońcu bujają i giną potem bez śladu. Ale ja w to nie wierzę, a sądzę natomiast, że bogowie przyodziewają nas w tę szatę cielesną dla jakichś przyczyn im tylko wiadomych, ale że duch w nas istniał od początku i wiecznie istnieć będzie. Dlatego życia nie miłuję, a śmierci się nie obawiam, wiem bowiem, że śmierć to wrota, prowadzące do oczekującej nas ojczyzny wiecznej. Nie zazdroszczę ci więc zaszczytów, które będą twoim udziałem; ty idziesz tam, gdzie cię wzywa twoje przeznaczenie, ja pozostaję tu, aby zejść do grobu; nie ujrzę cię w twej chwale, a odgłos jej snu mojego nie przerwie. Tak Ramesie, pamiętaj więc, że chociaż stąpać będziesz po złotogłowiu, chociaż miłość towarzyszyć ci będzie, a królewski dyadem uwieńczy twoją skroń, jednak krok twój każdy zbliżać cię będzie do tegoż samego ciemnego grobu, a poza nim do sądu bogów. Bądź więc wielkim, jeśli chcesz, ale bądź przedewszystkiem dobrym i sprawiedliwym. Nie odbieraj nikomu życia z zemsty lub nienawiści; nie krzywdź kobiety dlatego, że jest bezbronna; nie zapominaj, że biedne dziecko żebraka, bawiące się w piasku, więcej może znaczy od ciebie na tym innym nieśmiertelnym świecie. Pamiętaj, że oddychasz tem samem powietrzem, co i najpodlejsze zwierzę, co i najnędzniejszy robak. Idź swoją drogą i ciesz się powodzeniem, ale wiedz o tem, że na jej końcu czekam ja, twój ojciec, w cieniu Ozyrysa, i że mi zdać będziesz musiał rachunek z wszystkich czynów twoich, a za mną stać będą bogowie sprawiedliwości i ocenią tkaninę życia twego bezwzględnie. A teraz, Ramesie, błogosławię cię i żegnam.

I ucałowawszy syna w czoło, Mermes wyszedł z pokoju; Asti zaś pozostała chwilę jeszcze, aby parę słów pociechy mu powiedzieć.

— Nie martw się — rzekła — rozłączenie, to nic nowego, ani śmierć również. Wszystko to było od milionów lat i będzie przez drugie lat miliony. Żyj swojem życiem i ciesz się dobrem, a nie gniewaj się o zło, grzechów tylko żałuj, nie obawiaj się niczego, ani się też spodziewać, bo wszystko jest przeznaczone, a nic odmienić się nie da.

D. c. n.).

OPUŚCIŁ PRASĘ ZESZYT XI-ty
## „Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"
**Cena zeszytu kop. 35; z przesyłką kop. 40.**

TREŚĆ:
Koniec zarysu sprawy włościańskiej na Litwie. — Usiłowania polepszenia stosunków pańszczyźnianych. — Ujemny pod tym względem zwrot po przejściu Litwy pod panowanie Rosyi. — Ściąganie rekruta do wojsk rosyjskich. — Ulgi pańszczyźnianym, poczynione przez światlejszych obywateli. — „Państwo Minkowieckie". — Stosunek rządu rosyjskiego do żydów.

ILUSTRACYE I PORTRETY
Jan Hołyński, marszałek mohylowski. — Ignacy Prozor, generał-major wojsk litewskich. — Widok Mohylowa w końcu XVIII wieku. — Adam Chmara, ostatni wojewoda miński. — Michał Hołyński, marszałek mohylowski. — Prot Potocki, ekonomista i finansista, wojewoda kijowski. — Maurycy Franciszek Karp', pisarz polityczny, członek Rady Najw. Narodowej litewskiej w 1749 r. — Maryanna z ks. Lubomirskich Protowa Potocka, później Waleryanowa Zubowowa. — Mur przy Ostrej Bramie w końcu XVIII w. — Dolny Zamek wileński w końcu XVIII w. — Generał Paweł Cycyanow. — Platon Zubow.

**Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop 25, z przesyłką kop. 30.** 32

**Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" na 9, 12 i 24 zeszytów przyjmują: Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk Nr 38,** oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

**Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.**



# Dziennik Kijowski

## Pismo polityczne, społeczne i literackie.

## PIERWSZE i JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI.

„Dziennik Kijowski" wychodzić będzie w roku 1912, w siódmym roku swego istnienia, pod kierunkiem dotychczasowym i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski" w drodze dalszego doskonalenia się wprowadza w roku 1912 szereg ulepszeń w dwóch przedewszystkiem działach: **informacyjnym i literackim.**

W dziale **informacyjnym** czytelnicy „Dziennika Kijowskiego" będą obsługiwani przez szereg **własnych Agencyi telegraficznych** „Dziennika", mieszczących się we **wszystkich większych miastach w kraju i za granicą,** jako też przez Petersburską Agencyę Telegraficzną.

O życiu prowincyi dostarczać będzie wiadomości czytelnikom „Dziennika" szereg korespondentów własnych ze wszystkich okolic naszego kraju.

W dziale **literackim** „Dziennik Kijowski" drukować będzie:

dalszy ciąg = **„Listów z Afryki" Wład. Rodowicza.**

Cykl wrażeń artystycznych **JERZEGO ŻUŁAWSKIEGO** z pod włoskiego nieba

p. t. **„Z SŁONECZNEJ PIELGRZYMKI".**

„Dziennik Kijowski" zapewnił sobie ponadto współpracownictwo **pierwszorzędnych** sił naszych literackich i naukowych.

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego" będzie przysługiwało w roku 1912 prawo nabywania po cenach zniżonych następujących wydawnictw:

**„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" — HENRYKA MOŚCICKIEGO; „Historya Polska"—FELIKSA KONECZNEGO; „Rok Polski" i „Encyklopedya Staropolska"—ZYGMUNTA GLOGERA.**

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego" pozostają niezmienione:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| W kraju | **12** rb. rocznie, | **6** rb. półrocznie, | **3** rb. kwartalnie, | **1** rb. miesięcznie. |
| Zagranicą | **18** „ | **9** „ | **4.50** „ | **1.50** „ |

Osobom, które opłacały dotychczas zniżoną prenumeratę, prawo to będzie przysługiwało nadal.



## Rozkład jazdy.

**Na kolejach Południowo-Zachodnich**

Nr 1. *Kur.* I i II kl. Odesa, od. g. 9 w., prz. 9 m. 31 r.—Nr 9. *Kur.* I i II kl. Warszawa, odch. g. 7 m. 10 w., prz. g. 10 m. 15 r. — Nr 11. *Kur.* I, II i III kl. Petersburg, odch. g. 9 m. 30 r, prz. g. 9 m. 10 w. — Nr 7. *Osob.* I, II i III Odesa, Wołoczyska, odch. g. 9 m. 35 w., prz. g. 8 m. 48 z r. — Nr 13. *Osob.* I II i III kl. Warszawa, odch. g. 1 w n., prz. g. 6 m. 27 r. — Nr 5. *Osob.* I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań, odch. g 12 m. 25 w n., prz. g. 6 m. 15 r. — Nr 21. *Pośp.* I, II i III kl. Rostów n. D., Sewastopol, odch. g. 8 m. 20 r., prz. g. 9 m. 50 r. — Nr 19. *Osob.* I, II i III kl. Mikołajów, Sewastopol, odch. g. 7 m. 20 w., prz. g. 10 r. — Nr 29. *Osob.* I, II i III kl. Radziwiłłów, odch. g. 7 m. 50 wiecz., prz. g. 9 m. 12 r. — Nr 5. *Osob.* I, II i III kl. Sarny, Warszawa, odch. g. 11 m. 55 w n., prz. g 7 m. 28 r. — Nr 3. *Poczt.* I, II i III kl. Odesa, Brześć, odch. g. 9 r., prz. g. 9 m. 23 w. — Nr 17. *Poczt.* I, II i III kl. Elizawetgrad, odch. g. 11 m. 30 w., prz. g. 7 m. 50 r. — Nr 3. *Poczt.* I, II i III kl. Warszawa, Sarny, odch. g. 2 m. 35 po płd., prz. g. 4 m. 40 po płd. — Nr 27. *Osob.* I, II i III kl. Biała Cerkiew, odch. g. 5 m. 25 po płd., prz. g. 9 m. 25 r. — Nr 15. *Towar.-osob.* I, II i III kl. Humań, Odesa, Rostów, odch. g. 10 m. 50 r., prz. g. 6 m. 27 po płd. — Nr 31. *Towar.-osob.* IV kl. Znamenka, Odesa, odch. g 9 m. 55 w, prz. g. 12 m. 20 po płd. — *Towar.-osob.* IV kl. Sarny, Warszawa, odch. g. 10 m. 45 w., prz. g. 7 m. 18 r.

**Na kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej.**

Nr 2. *Pośp.* I, II i III kl. Charków, Moskwa, odch. g. 12 m, 30 po płd., prz. g. 5 po płd. — Nr 4. *Osob.* I, II i III kl. Nawla, Moskwa, odch. g. 12 m. 10 w n., prz. g. 5 m. 40 r. — Nr 12. *Osob.* I, II i III kl. Artakowo, Woroneż, od. g. 7 w., prz. g. 9 m. 30 r. — Nr 14. *Osob.* I, II i III kl. Artakowo, Kursk, odch g. 10 m. 45 w., prz. g. 7 r.—Nr 16. *Osob.* I, II i III kl. Bachmacz, Kursk, odch. g. 1 po płd., prz. g. 4 m. 15 po płd. — Nr 18. *Osob.* I, II i III kl. Bachmacz, Petersburg, odch. g. 7 m. 30 w., prz. g. 10 m. 35 r. — Nr 2. *Pośp.* I, II i III kl. Połtawa, Charków, odch. g. 6 w., prz. g. 11 m. 35 r. — Nr 4. *Osob.* I, II i III kl. Połtawa, Rostów n. D., odch. g. 11 m. 15 w., prz. o g. 6 m. 30 r. — Nr 6. *Towar.-osob.* I, II i III kl. Połtawa, Władykaukaz, odch. g 8 r., przych. o g. 11 m. 13 w.

Redaktor odpowiedzialny **Stanisław Zieliński.** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. **Wydawca Antoni Zieliński.**